



GŁOS GMINY
GRĘBÓW



Nr 4/2017

IV kwartał 2017 r.

ISSN 2081-5972

Egzemplarz bezpłatny

BOŻE NARODZENIE 2017

Grębowską Szopką 2017





*Wigilijny Wieczór, opłatek na stole,
Zapach potraw wśród płonących świec,
Betlejemską gwiazdą mruganiem wesołym
Niesie ziemi swą niebiańską pieśń.
Bóg Miłością dusze rozświecła
I opłatek błogosławi biały,
Wlewa pokój w nasze smutne serca
Narodzony dzisiaj Jezus mały.*

*Szanowni Państwo,
Mieszkańcy Gminy Grębów*

Boże Narodzenie to Święta magiczne, pełne uroku, ciepła i radości.
To właśnie ten jedyny, świąteczny czas, sprawia, że stajemy się bardziej mili
i wyrozumiali dla siebie i innych

Mamy nadzieję, że nadchodzący Nowy Rok przyniesie nam wiele dobra, będzie
obfitował w dostatek i spokój. Życzenia jakie sobie składamy, to życzenia dobrego
zdrowia, radości i szczęścia.

Z nadzieją na ich spełnienie, pragniemy przekazać Państwu najszczerwsze życzenia:
spokoju, miłości i wzajemnego szacunku, Świąt wolnych od codziennego trudu,
problemów i trosk.

Niech Wasze domy wypełnione zapachem choinek, rozbrzmiewają śpiewem polskich
kolęd, które oznajmiają światu wesołą nowinę o narodzeniu Bożego Dzieciątka.
Życzymy również, aby Nowy 2018 rok przyniósł Państwu to co najcenniejsze: dobre
zdrowie, miłość i poszanowanie w rodzinach, spełnienie wszelkich planów, zamierzeń
i marzeń. Niech Nowonarodzone Dziecię obdarzy wszystkich miłością
i Bożym Błogosławieństwem.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Gminy
Jerzy Drewniak

Wójt Gminy Grębów
Kazimierz Skóra

Grudzień 2017



Szanowni Państwo

Zbliżamy się do końca roku 2017, jak co roku pragnę poinformować Państwa o wynikach pracy samorządu. Był to rok inwestycji, wielu remontów oraz ważnych działań, które w sposób zasadniczy wpłynęły na obecny wizerunek Gminy.

Możemy być zadowoleni, zadania i plany budżetowe udało się w dużej mierze zrealizować. Czas ten minął błyskawicznie, ale gdybym miał podliczyć wszystkie odbyte rozmowy, spotkania, wizyty i ilość podpisanych dokumentów to niewątpliwie liczby byłyby ogromne. Przy podejmowaniu decyzji często trudnych, zawsze kierowałem się celem nadrzędnym, jakim jest dobro Gminy Grębów.

W roku bieżącym w gminie Grębów nie podwyższono podatków. Nie planujemy również podwyżki cen wody i kanalizacji, pozostaną na tym samym poziomie co w latach ubiegłych. Nie zostaną podniesione również stawki za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Mieszkańcy zapłacą tyle samo jak dotychczas. Sytuacja finansowa gminy jest dobra, budżet realizowany jest zgodnie z planem. Sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu za 2016 r. zostało przyjęte i zatwierdzone jednogłośnie przez Radę Gminy.

O pełnym wykonaniu budżetu mówić będziemy dopiero po sporządzeniu sprawozdań za 2017 czyli w przyszłym roku, ale już dziś mogę stwierdzić, że to był dobry rok. Dbaliśmy, o stan finansów gminy o to, by gmina rozwijała się równomiernie, Staraliśmy się tak konstruować budżet tak, by można było odważnie aplikować o środki unijne.

Bardzo ważnym elementem budżetu jest też fundusz sołecki, w ramach którego realizowaliśmy zadania wskazane przez mieszkańców na zebraniach wiejskich w zakresie remontu świetlic, budowy poboczy, przystanków i dróg gminnych. W 2017 r. skutecznie skorzystano z możliwości pozyskania funduszy unijnych. Finansowanie większości projektów realizowane był w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 – 2020. Wnioski aplikacyjne o środki unijne, składane przez Gminę Grębów, były dobrze oceniane i kierowane na listy do realizacji. Ogólna wartość pozyskanych środków na zadania w 2017 r. zamknęła się w kwocie: 4 215 963 zł.

Pozwólcie Państwo, że wymienię tylko najważniejsze zadania, które zrealizowano bądź rozpoczęto realizację w 2017 r.: **Kompleksowa termomodernizacja budynku ZSO w Grębowie, Przebudowa infrastruktury przedszkola w Grębowie, Adaptacja budynku na potrzeby użyteczności publicznej wraz z zagospodarowaniem wokół w centrum Grębowa.** Wymienione wyżej inwestycje przyczyniły się z pewnością do poprawy jakości życia mieszkańców gminy, do zaspokajania potrzeb społeczno-kulturalnych jak też do zwiększenia atrakcyjności gminy. Nie możemy zapomnieć o sprawach tak istotnych w budżecie gminy, jak oświata czy pomoc społeczna. Dlatego priorytetowe zadania na 2018 rok obejmą: **dalsze pozyskiwanie unijnych środków finansowych, zakończenie budowy kanalizacji sanitarnej w gminie, przeprowadzenie modernizacji oczyszczalni ścieków, ciągłe inwestowanie w oświatę i kulturę, jak też systematyczne wspieranie działań pomocy społecznej.**

Bez kompleksów podchodzimy do nowych technologii, bo to oszczędność czasu i pieniędzy. W 2017r. wprowadzono możliwość dokonywania obsługi i rozliczania transakcji w sposób bezgotówkowy, z wykorzystaniem terminala płatniczego. Jest to odpowiedź na oczekiwania klientów. Przyjmowanie opłat w formie bezgotówkowej jest bardziej wygodne, zaoszczędza czas i zwiększa bezpieczeństwo transakcji.

Praca naszego samorządu opiera się na polityce skierowanej na wszechstronny rozwój gminy, szerokiej współpracy radnych, urzędników, sołtysów, w szczególności mieszkańców gminy. Dlatego jest zgoda i pełne zrozumienie, a to przecież klucz do sukcesu.

Bardzo dziękuję za Państwa wnioski i uwagi, które są ważnymi wskazówkami do działań samorządu. Dziękuję Radzie Gminy, Sołtysom, Kierownikom jednostek, najbliższym współpracownikom, urzędnikom oraz wszystkim tym, którzy służyli nam pomocą i radą. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia jeszcze raz życzę Państwu dużo zdrowia, rodzinnego ciepła oraz dni pełnych radości i szczęścia w 2018 roku.



*Z poważaniem
Krzysztof Szora*

Święta Bożego Narodzenia - jako pamiątka wydarzeń Cichej, Świętej Nocy w Betlejem



W ubogiej stajence i żłóbku z garstka siana mały Jezus objawił światu najradośniejszą nowinę. Choć wtedy powitały go tylko zwierzęta i przebudzeni przez Anioła pasterze dziś każdy chrześcijanin w wigilijny wieczór chce przyjąć Boskiego Syna w "szopce" serca. Po to właśnie domowe i duchowe porządki, świąteczne potrawy i podniosły nastrój. Wszystko to zewnętrzne przygotowania, ale trudno wyobrazić sobie w polskiej tradycji uczczenie grudniowej nocy sprzed 2000 lat inaczej niż wigilijną wieczerzą, choinką i śpiewaniem kolęd.

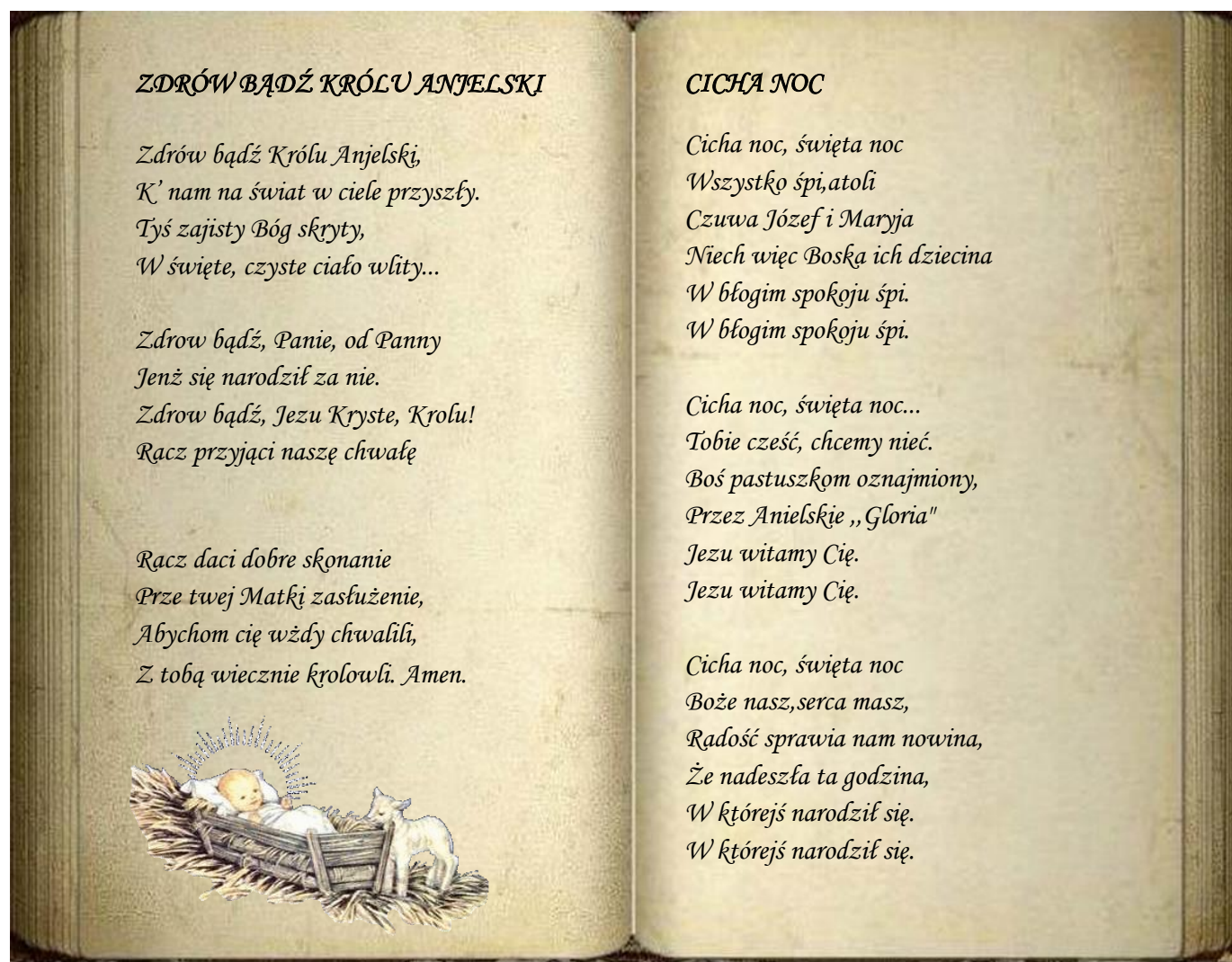
Kolęda (od łacińskiej nazwy pierwszego dnia każdego miesiąca "calendae" to pieśń bożonarodzeniowa (nawiązująca do Bożego Narodzenia), utrzymana w konwencji ściśle religijnej, początkowo wywodząca się z tradycji ludowej, potem komponowana również przez wielu wybitnych kompozytorów. Odmiana kolędy o wątkach zaczerpniętych z życia codziennego nazywana jest pastorałką, która w odróżnieniu od kolędy nie jest wykorzystywana w nabożeństwach religijnych ze względu na swój świecki charakter. W liturgii Kościoła Katolickiego kolędy wykonuje się od Mszy o północy w Święto Bożego Narodzenia (noc 24/25 grudnia) do święta Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia). W polskiej tradycji dopuszcza się śpiewanie ich do święta Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego). Kolęda w swym pierwszym znaczeniu była zatem pieśnią powitalną i pochwalną na cześć gospodarzy – przekazywała życzenia szczęścia i pomyślności. Kolęda w rozumieniu pieśni religijnej związanej z narodzinami Chrystusa, wykształciła się później, wraz z rozwojem i umacnianiem się chrześcijaństwa. Kolędy, początkowo wyłącznie łacińskie, obejmują zróżnicowane rodzaje śpiewów: introitus, antyfony, responsoria, tropy, sekwencje, hymny i pieśni. Powszechnie przyjmuje się, że korzenie kolęd tkwią w hymnologii, ale wywodzą się one również z tropów i laud benedyktyńskich. Większość kolęd to utwory bardzo stare, liczą sobie 200 albo 300 lat. A mimo to nie są zabytkami, słuchanymi od czasu do czasu tylko w salach koncertowych. Są wciąż żywe, chętnie je śpiewamy, jak najnowsze przeboje. Moda na nie nigdy nie przeminie. Niektóre przypominają uroczyste hymny kościelne, inne wzruszające kołysanki albo wesołe przyśpiewki. Mają archaiczne melodie i słowa, z których część wyszła już z użycia we współczesnym języku. Tajemnica ich popularności to jeszcze jeden sekret tej wspaniałej, cichej nocy...

Kiedy dokładnie w Polsce zaczęto kolędować, nie wiadomo. Ślady pierwszych pieśni o tematyce Bożego Narodzenia znajdujemy w dialogach i misteriach staropolskich oraz poematach zwanych rotułami. Nazwę „kolędy” otrzymały one dopiero ok. XVII w. Wcześniej kolędą nazywano m.in. dar dla parafii, wizytę proboszcza, lub chodzenie z szopką. Nazewnictwo to zachowało się zresztą do dziś. Legendarnie, autorem pierwszej kolędy był św. Franciszek z Asyżu i była ona śpiewana w zorganizowanej przez niego szopce. Prawdopodobnie najstarszą kolędą w języku polskim jest pieśń z roku 1424: *Zdrów bądź Królu Anjelski*, Tekst tej kolędy zapisany został w kazaniu Szczekny na Boże Narodzenie z datą 1424. Autor, magister uniwersytetu praskiego, był profesorem teologii w Akademii Krakowskiej i spowiednikiem królowej św. Jadwigi. Ta kolęda była może tłumaczeniem z języka czeskiego albo pewnie łacińskiego utworu „Ave rex angeleorum”, bardzo popularnego i w różnych odmianach występuje w polskich źródłach aż do końca XVIII w. Tekst oryginalny nie ma zapisu nutowego. Krystyna Wilkowska-Chomińska zaadaptowała muzykę w 3-głosowej postaci z rękopisu benedyktynek ze Staniątek, który zawiera jednak wiele przekazów ze źródeł XV i XVI w. Melodia znajduje się w rękopisie z 1627 r. Najsłynniejszą kolędą jest Cicha noc, którą przetłumaczono na ponad 300 języków i dialektów. Powstała w roku 1818 w małym austriackim miasteczku w Alpach. Jej autorami byli wikary miejscowego



kościół, ks. Józef Mohr oraz jego organista Franz Cicha. Niektóre dawne kolędy śpiewamy do dziś. Najstarsze z nich to m. in. Anioł pasterzom mówił (XVI w.), W żłobie leży, Przybieżeli do Betlejem, Nowy Rok bieży, Gdy śliczna Panna (XVII w.), Jezus malusieńki, Lulajże Jezuniu, Ach, ubogi żłobie, Bóg się rodzi, Tryumfy Króla niebieskiego (XVIII w.). Teksty kolęd pisali początkowo zapewne ludzie związani z parafią (księża, zakonnicy, słudzy, uczniowie), potem także artyści. Wśród nich najbardziej znani to Piotr Skarga, Franciszek Karpiński, Teofil Lenartowicz. Dziś także wielu znakomitych artystów przedstawia własne aranżacje kolęd. Wśród nich wymienić warto rodzinę Pospieszalskich, Krzysztofa Krawczyka, Annę Marię Jopek czy Justynę Steczkowską. Kolędowanie stało się tradycją jednoczącą ludzi nie tylko przy domowym stole, czy w kościele, ale także na koncertach. Tak obszernego repertuaru kolęd jak w Polsce, nie ma w żadnym innym kraju. Kolędy polskie są świadectwem minionych epok, ich wydarzeń i idei. Poprzez wspólne śpiewanie kolęd artyści i publiczność tworzą prawdziwie rodzinną atmosferę, którą trudno oddać słowami – trzeba posłuchać i pośpiewać, by zrozumieć! Tajemnica ich popularności to jeszcze jeden sekret tej wspaniałej, cichej nocy...

Śpiewajmy nasze piękne kolędy! Nie wyręczajmy się profesjonalnymi wykonaniami artystów, których dostarczają nam wszechobecne środki masowego przekazu. Czasami łyżę wzruszenia potrafią zdziałać wiele – otworzyć nasze serce, do którego Bóg może utorować sobie drogę także i czarem kolędowej muzyki.



Artykuł opracowano na podstawie: www.koleda.pl

Redakcja

Z bieżącej działalności Urzędu Gminy w Grębowie ...

Najważniejsze zadania jakie zrealizowaliśmy w 2017 r. :

- ✓ **Kompleksowa termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących** w Grębowie całkowity koszt wyniósł: 2 991 178,00 zł. Dofinansowanie 85 % kosztów: 2 395 169,00 zł;
- ✓ **Adaptacja budynku, z zagospodarowaniem wokół w centrum Grębowa.** Obecnie siedziba GOPS i GZK w Grębowie. Koszty tego zadania to kwota: 863 500,00 zł;
- ✓ **Przebudowa infrastruktury przedszkola w Grębowie.** Koszt zadania: 1 134 984,00 zł. Dofinansowanie ze środków unijnych 85 % kosztów tj. 685 866,61zł;
- ✓ **Przebudowa bazy sportowo-dydaktycznej obejmowała 3 zadania, pn.: *Boisko sportowe wielofunkcyjne w Zapoledniku, Kompleks boisk sportowych przy Zespole Szkół w Stalach oraz Zakup nowoczesnego sprzętu ICT i materiałów dydaktycznych dla szkół.*** Koszt całego projektu wyniesie 1 710 855,00 zł. Dofinansowanie 57,93 % kosztów: 792 028,00 zł;
- ✓ **Utwardzenie parkingu w centrum miejscowości Stale** - 98 000,00 zł;
- ✓ **Termomodernizacja budynku remizy OSP Wydrza** - 49 750,00 zł;
- ✓ **Budowa drogi w Krawcach** za kwotę: 87 000,00 zł;
- ✓ **Remont pomieszczeń remizo -świetlicy w Żupawie** -18 450,00 zł, **zakup wyposażenia**-12 000,00 zł;
- ✓ **Remont budynku remizy OSP Zabrze** - 49 446,00 zł.
- ✓ **Utwardzenie placu i budowa drogi w centrum Jamnicy**-85 000,00 zł;
- ✓ **Budowa chodnika do placu zabaw i altanki w Nowym Grębowie** - 19 360,00 zł;
- ✓ **Zagospodarowanie terenu wokół Domu Ludowego w Zabrzu** - 31 000,00 zł;
- ✓ **Utwardzenie parkingu w centrum Grębowa** - 109 000,00 zł;
- ✓ **Nawodnienie boiska sportowego w Stalach** - 54 052,00 zł;
- ✓ **Remont szatni LZS w Stalach** - 24 300,00 zł;
- ✓ **Dobudowa linii oświetlenia ulicznego w Krawcach, Wydrzy i Porębach Furmańskich** za kwotę: 77 962,00 zł;
- ✓ **Dostawa i rozwożenie kruszywa na remont dróg gminnych wszystkich sołectw** na kwotę: 86 680,00 zł;
- ✓ **Odbudowa infrastruktury dróg gminnych na ogólną kwotę:** 806 099,00 zł.

Finanse gminy



Budżet Gminy na 31 października 2017 r. przedstawia się następująco:

dochody : 41 078 187 zł ,

wydatki: 44 441 045 zł ,

wydatki majątkowe: 8 943 191 zł ,

zobowiązania: 4 851 000 zł.

Sytuacja finansowa gminy jest dobra, budżet realizowany jest planowo, a obowiązujące wskaźniki wynikające z wieloletniej prognozy finansowej zachowane. Sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu za 2016r.

zostało przyjęte i zatwierdzone przez Radę Gminy, a Wójt Gminy otrzymał absolutorium jednogłośnie bez zastrzeżeń. W 2017 r. wprowadzono możliwość dokonywania obsługi i rozliczania transakcji w sposób bezgotówkowy, z wykorzystaniem terminala płatniczego. Jest to odpowiedź na oczekiwania klientów. Przyjmowanie opłat w formie bezgotówkowej jest bardziej wygodne, zaoszczędza czasu i zwiększa bezpieczeństwo transakcji.

Podatki w gminie

W roku bieżącym, jak również w budżecie na 2018 r. w gminie Grębów nie podwyższono podatków - podatki pozostają bez zmian w stosunku do lat ubiegłych. Tak zdecydowała Rada Gminy na ostatnich sesjach w październiku i listopadzie 2017 r. Stawki podatku od nieruchomości w 2018 roku będą obowiązywać w takiej samej wysokości, jak w ostatnich latach :

- od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 0,74 zł za 1 m² powierzchni;
- od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 17,30 zł za 1 m² powierzchni;
- od gruntów pozostałych - 0,30 zł za 1 m² powierzchni;

- od gruntów zajętych pod budownictwo, oznaczonych w ewidencji symbolem „B” 0,19 zł za 1 m² pow.;
- od budynków pozostałych - 3,40 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.

W ostatnich latach coraz większa liczba rolników korzysta z pomocy państwa w zakresie zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystanego do produkcji rolnej. W 2017r. złożonych zostało 545 wniosków na łączną kwotę 205 091, 99 zł. Rada Gminy Grębów nie planuje również podwyżki ceny wody i kanalizacji, pozostaną na tym samym poziomie co w latach ubiegłych.

Uchwalona na sesji listopadowej, cena na 2018 rok wynosi:

- cena za 1 m³ wody 5.62zł, dopłata z budżetu gminy - 2,38 zł
- cena za 1 m³ ścieków 7.51zł , dopłata z budżetu gminy 4,05 zł

Nie zostaną podniesione również stawki za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Mieszkańcy zapłacą tyle samo jak dotychczas tj. 5,00 zł od segregowanych i 8,00 zł od zmieszanych odpadów komunalnych. Obowiązujące stawki są jednymi z najniższych w okolicy.

W ciągu roku podatkowego 2018 poza bieżącymi zmianami związanymi ze sprzedażą, darowizną itd. mogą jedynie ulec zmianie zobowiązania podatkowe podatników mających grunt na terenie miejscowości Stale i Jeziórko. Sytuacja ta jest związana z przeprowadzaną przez Starostę Tarnobrzieskiego modernizacją ewidencji gruntów dla obrębów Stale i Jeziórko. Należy zaznaczyć, że w trakcie modernizacji może ulec zmianie klasyfikacja gruntów, a niejednokrotnie także powierzchnia działek.

Podkreślić należy również, że wszelkie zmiany w działkach związane z modernizacją gruntów nie zależą od Rady Gminy Grębów czy Wójta Gminy. Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne podstawę wymiaru podatków stanowią dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków. Dlatego też apeluje się do podatników posiadających grunt na w/w terenach o sprawdzanie klasyfikacji, powierzchni oraz granic działek podczas wyłożenia projektu operatu opisowo – kartograficznego w Starostwie Powiatowym w Tarnobrzegu. Informacje o wyłożeniu operatu zamieszczane są w BIP Starostwa Powiatowego.

Zgodnie z art. 24a ust. 6 w.w. ustawy, każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo – kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych. W obecnej chwili częściowo zakończono modernizację dla obrębu Jeziórko i I etap dla miejscowości Stale.

Maria Łukasik

Informacja dotycząca wycinki drzew na działkach prywatnych



Zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U.2016.2134 t.j.) obowiązują obecnie następujące przepisy:

w przypadku drzew lub krzewów, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej, oraz nieruchomość nie widniejąca w ewidencji gruntów jako las, mieszkańcy nie mają obowiązku zgłaszać w urzędzie wycinki drzew jeśli obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza:

- 80 cm – w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego;
- 65 cm – w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego;
- 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków drzew;

oraz gdy drzewa lub krzewy usuwane są w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego. Wycinki drzew owocowych, z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków lub na terenach zieleni również nie trzeba zgłaszać.

Natomiast w innych przypadkach, jeśli na przykład obwód pnia przekracza podane wyżej wartości, właściciel nieruchomości jest obowiązany dokonać zgłoszenia do urzędu gminy zamiaru usunięcia drzewa.

Druk zgłoszenia dostępny jest w urzędzie gminy lub do pobrania na stronie <http://www.grebów.un.pl/bip/> w zakładce „Ochrona środowiska” i dalej „Udzielenie zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów”.

Przypominamy również, iż teren gminy Grębów niespełna w 100% jest objęty programem ochrony przyrody „Natura 2000”, w związku z czym wycinka drzew na terenie naszej gminy może odbywać się w okresie od października do lutego. Przepisy dotyczące wycinki drzew z lasu prywatnego nie uległy zmianie, tak więc mieszkańcy mają obowiązek bezpośredniego zgłaszania zamiaru wycinki specjalistom do spraw (leśniczemu) lasów niepaństwowych.

Kwalifikacja wojskowa 2018



Rocznikiem podstawowym podlegającym kwalifikacji wojskowej w 2018 roku są mężczyźni urodzeni w 1999 roku. Do stawienia się, przed Powiatową Komisją Lekarską w Tarnobrzegu, z terenu Gminy Grębów wezwanych zostanie 63 osoby z rocznika podstawowego.

Spełnienie obowiązku stawienia się do kwalifikacji wojskowej oznacza zgłoszenie się osoby przed Powiatową Komisją Lekarską oraz Wojskowym Komendantem Uzupełnień w trybie art. 32 ust. 5 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w miejscu i terminie określonym w wezwaniu imiennym.

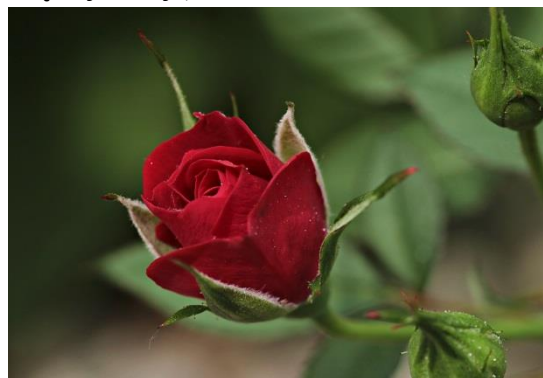
Nieotrzymanie wezwania imiennego nie zwalnia osoby podlegającej obowiązkowi stawiennictwa do kwalifikacji wojskowej, od obowiązku stawienia się w terminie i miejscu wskazanym w obwieszczeniu.

W razie niestawienia się do kwalifikacji wojskowej bez uzasadnionej przyczyny Wójt z urzędu lub na wniosek przewodniczącego komisji lekarskiej lub wojskowego komendanta uzupełnień nakłada na osobę podlegającą kwalifikacji wojskowej grzywnę w celu przymuszenia albo zarządza przymusowe doprowadzenie przez Policję do kwalifikacji wojskowej.

Z racji braku na chwilę obecną szczegółowego terminarza kwalifikacji możemy jedynie poinformować, iż mężczyźni z terenu Gminy Grębów którzy mają obowiązek stawienia się przed Powiatową Komisją Lekarską będą wzywani na przełomie marca i kwietnia 2018 roku.

Paweł Jodłowski

Piękny Złoty Jubileusz



50 lat pożycia małżeńskiego, świętowało w dniu 14 września 2017 roku 26 par małżeńskich, w Gminnym Centrum Kultury w Grębowie.

Z tej okazji Wójt Gminy Kazimierz Skóra, wręczył medale za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wszystkim Jubilatom serdeczne gratulacje, wyrazy uznania, oraz życzenia długich lat życia w zdrowiu i miłości w otoczeniu kochającej rodziny złożył Wójt Gminy Kazimierz Skóra, który powiedział m.in.

„... Złote Gody są w naszej polskiej tradycji obchodzone szczególnie uroczyście, wspólne pół wieku to wspinały dowód wzajemnej miłości, zrozumienia i wznoszenia trwałej budowli, której na imię rodzina. To prawdziwy wzór mądrego życia i przykład dla młodych ludzi, którzy decydują się związać węzłem małżeńskim i założyć rodzinę. Miłość, tolerancja, szacunek i wzajemne porozumienie jest podstawą trwałości każdego związku małżeńskiego. W dzisiejszym świecie, gdzie zanikają najważniejsze wartości- potrzeba waszego przykładu, waszej rady i wskazówki, że w życiu najważniejsza jest rodzina i jej przyszłe pokolenia. Wy posiadacie skarb najcenniejszy swoje życiowe doświadczenie, naukę życia. Nabyta przez Was w ciągu tych wspólnych lat, życiowa mądrość niech będzie drogowskazem dla młodszych pokoleń, macierzyństwa czy ojcostwa nie można zostawiać na później, czas ucieka, a młodość przecież nie trwa wiecznie. Muszą to zrozumieć młodzi ludzie, którzy wchodząc w dorosłe życie odkładają życie rodzinne na później. Za Waszą miłość, ofiarność, zrozumienie, za dobre wychowanie dzieci, za przykład życia, za cierpienie, łzy, za radość i dumę z waszych rodzin – za to wszystko Wam dzisiaj serdecznie dziękuję...”

Podczas uroczystości jubilaci ze wzruszeniem wspominali pierwsze lata swojego małżeństwa, narodziny dzieci, potem wnuków i prawnuków, podkreślali, że największą wartością jest rodzina, w której panuje zgoda i poszanowanie. W małżeństwie jest jak w życiu - czasem słońce, czasem deszcz - ale nawet po deszczu nastaje kolorowa tęcza. Przeżyliśmy wiele wspólnych chwil - najważniejsze, że wciąż jesteśmy razem.

Małżonkowie odebrali medale, pamiątkowe dyplomy i kwiaty. Nie zabrakło symbolicznej lampki szampana i tradycyjnego „Sto lat”. Z uwagi na stan zdrowia, nie wszyscy zaproszeni Jubilaci przybyli na uroczystość. Medale i kwiaty doręczone zostały przez kierownika USC osobiście w miejscach zamieszkania Jubilatów. Po części oficjalnej wszyscy zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek oraz koncert: zespołu „Grębowianki” i Sekretarza Gminy Lidii Jurek. Było wspólne śpiewanie dawnych pięknych przebojów, ciekawe opowieści i wspomnienia, a na końcu wspólna pamiątkowa fotografia.



Wszystkim Jubilatom życzymy: samych radosnych, pogodnych dni w zdrowiu, szczęściu i poszanowaniu, miłości, wszelkiej pomyślności

Złote Gody w tym roku obchodzili:

Surma Edward i Kazimiera, Burdzy Józef i Kazimiera, Dąbek Bronisław i Zofia, Sączawa Władysław i Krystyna, Kielar Stanisław i Janina, Janeczko Czesław i Krystyna, Wilk Stanisław i Maria, Drozd Jan i Janina, Surma Józef i Janina, Janeczko Walerian i Zofia, Stępień Władysław i Helena, Góralski Juliusz i Maria, Lichy Stanisław i Stanisława, Zając Czesław i Emilia, Pilch Jan i Cecylia, Kapustka Zbigniew i Cecylia, Bałata Stanisław i Janina, Buczek Bronisław i Zofia, Latawiec Mieczysław i Helena, Krudysz Stanisław i Teresa, Szczebak Stanisław i Zofia, Sączawa Jan i Zofia, Skrzypacz Józef i Krystyna, Szewc Józef i Krystyna, Drozd Bolesław i Maria, Kopała Tadeusz i Helena

Małgorzata Gawrońska

Statystyka USC w okresie od 01.01.2017r. do 10.12.2016r.

MIEJSCOWOŚĆ	URODZENIA	ZGONY
Grębów	31	26
Jamnica	6	9
Wydrza	13	16
Krawce	15	4
Zabrze	12	9
Poręby Furmańskie	2	6
Żupawa	7	3
Stale	24	11
RAZEM:	110	84

Małgorzata Gawrońska



12.09.1948 - 6.12.2017

Ostatnie pożegnanie Śp. Mariana Stępnia

W piątek 8 grudnia uczestniczyliśmy w ostatniej drodze Śp. Mariana Stępnia. Wiadomość o Jego śmierci napełniła smutkiem i bólem jego najbliższych, ale również wielu mieszkańców naszej gminnej społeczności, a szczególnie mieszkańców wsi Wydrza. Odszedł człowiek bardzo nam bliski, który większość swojego życia poświęcił pomocy i służbie nie tylko mieszkańcom Wydrzy, ale służył przecież całej gminie Grębów. Począwszy od 13 lutego 1975 roku aż do 14 lutego 2015 r. Śp. Pan Marian Stępień nieprzerwanie przez 40 lat pełnił zaszczytną i odpowiedzialną funkcję sołtysa wsi Wydrza, będąc równocześnie przewodniczącym Rady Sołeckiej.

Przez 40 lat mieszkańcy Wydrzy, powierzyli sołtysowanie właśnie Jemu, bo widzieli w nim człowieka odpowiedzialnego i uczciwego, zaangażowanego bez reszty w życie swojej miejscowości. Jego dom był zawsze otwarty dla ludzi, nigdy nie odmawiał pomocy; tak w ważnych sprawach, jak też w tych codziennych. To dzięki Jego uporowi i poświęceniu wolnego czasu oraz dobrej współpracy z samorządem gminy we wsi Wydrza wybudowano i doprowadzono wodociąg i gaz. Wybudowano bądź zmodernizowano wiele obiektów użyteczności publicznej m.in. szkołę, remizę strażacką, dom ludowy, drogi asfaltowe i rowy melioracyjne. Potrafił pogodzić ciężką pracę budowlaną z działalnością społeczną i pracą w gospodarstwie rolnym.

W latach 1994 do 2014 przez V kadencji był radnym Rady Gminy Grębów, a w latach 1998 do 2002 – był przewodniczącym Komisji Budżetowej, natomiast w latach 2006 do 2011 – Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Gminy.

Od 1968 r. należał do Ochotniczej Straży Pożarnej w Wydrzy, w której był członkiem Zarządu. Został odznaczony brązowym oraz srebrnym krzyżem zasługi. Niezwykle pracowity, sumienny, punktualny, uczynny - starający się zawsze jak najlepiej wywiązać ze swych obowiązków. Tak właśnie wspominają pracownicy urzędu gminy, którzy przez te lata z nim współpracowali. Pomimo swojej choroby jaka dotknęła go w ostatnim czasie był człowiekiem niezwykle pogodnym i życzliwym. To zadowolenie z życia wynikało z Jego usposobienia ale przede wszystkim z szacunku do drugiego człowieka.

Śp. Pan Marian Stępień pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako człowiek prawy, życzliwy, ciężko pracujący i wielki społecznik, wzór gospodarza oraz wzór dobrego życzliwego człowieka, który miał jeszcze swoje plany i zamierzenia. Jego odejście będziemy odczuwać boleśnie. W imieniu Rady Gminy, pracowników urzędu gminy - składam serdeczne i szczere wyrazy współczucia małżonce, synom i najbliższej rodzinie zmarłego:

Drogi Panie Marianie, zakończyłeś swoją ziemską wędrówkę - pozostaniesz w naszej pamięci jako człowiek pracy, zaangażowany samorządowiec - oddany swojej wsi Wydrzy i gminie.

Jestem zaszczycony, że mogłem z Panem współpracować - Spoczywaj w Pokoju.



Krzysztof Skóra

Deбата społeczna „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ.”



5 grudnia 2017 r. uczniowie szkół wzięli udział w otwartej debacie społecznej „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ”. Celem spotkania było zdiagnozowanie i określenie potrzeb mieszkańców na terenie gminy Grębów, omówienie narzędzi Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, szczególnej roli dzielnicowego i zasad programu „Dzielnicowy bliżej nas” oraz promowanie aplikacji „Moja Komenda”. Spotkanie odbyło się w sali Gminnego Centrum Kultury w Grębowie. Oprócz uczniów w debacie uczestniczyli: Komendant Posterunku Straży Leśnej w Nowej Dębie, dyrektorzy szkół z terenu gminy Grębów, sołtysi wszystkich miejscowości, radni, pracownicy Urzędu Gminy oraz policjanci z Komendy Miejskiej Policji

w Tarnobrzegu. Organizatorami spotkania byli: Komendant Miejski Policji w Tarnobrzegu podinspektor Stanisław Sekuła i Wójt Gminy Grębów Kazimierz Skóra. Dyskutowano o potrzebie wykorzystywania przez Policję nowoczesnych możliwości komunikowania się z mieszkańcami poprzez mapy zagrożeń, a także szczególnej roli dzielnicowego w kontaktach z mieszkańcami. Poprzez przygotowaną prezentację multimedialną przypomniano również adresy stron internetowych, w których dostępna jest mapa, wskazano jak wprowadzić dany sygnał o zagrożeniu lokalnym. Poinformowano zebranych, iż każde z takich zgłoszeń jest kilkakrotnie weryfikowane przez policyjne patrole. Wójt Gminy wskazał także swoje spostrzeżenia związane z obszarem bezpieczeństwa lokalnego. Na koniec spotkania uczestnicy zgłaszali swoje wnioski, następnie odpowiedzieli na pytania zawarte w anonimowej ankiecie ewaluacyjnej. Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za udział w spotkaniu, zachęcali do częstszego korzystania z nowych narzędzi informatycznych Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa i aplikacji Moja Komenda.

Redakcja

Z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

Dostrzegajmy innych



Miesiąc grudzień to zwykle czas radosnego oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. To czas krzątania, robienia zapasów, zakupów odliczania dni do spotkania z najbliższymi. To także okres, kiedy zima i niskie temperatury mogą pojawić się zniechota, kiedy w dzisiejszym zabieganym świecie ważne jest zwrócenie uwagi na drugiego człowieka.

Od lat pracownicy GOPS w Grębowie udają się w teren aby wśród osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych, a także rodzin potrzebujących pomocy nikt nie został pominięty. W wyniku tych czynności przyznawana jest pomoc w postaci zasiłków celowych na częściowe dofinansowanie zakupu opału na zimę oraz pomoc rzeczowa

w postaci opału. Warto wspomnieć, że w uzasadnionych przypadkach pracownicy sprawdzają w terenie, czy zasiłek pieniężny jest wydatkowany zgodnie z przeznaczeniem. Pomoc rzeczowa jest przyznawana w przypadkach budzących wątpliwość, co do właściwego zagospodarowania zasiłku pieniężnego.

Dodatkowo prowadzona jest praca socjalna z klientami, mająca na celu uświadomienie konieczności zabezpieczenia zapasów na okres zimy, właściwe gospodarowanie środkami finansowymi oraz niekorzystnymi skutkami spożywania alkoholu w niskich temperaturach. Pracownicy socjalni są także w stałym kontakcie z sołtysami poszczególnych miejscowości, a także z policjantami.

Pomimo współpracy wszystkich służb na terenie gminy ważny jest także zwykły ludzki odruch sprawdzenia, czy u starszego, schorowanego sąsiada, którego dzieci wyjechały za granicę jest wszystko dobrze. Ujemne temperatury i zmienna aura wpływa niekorzystnie na samopoczucie starszych i chorych osób. Sąsiadka, która miała się dobrze od kilku dni nie może wstać z łóżka i nikt o tym nie wie. W takich przypadkach żadne służby społeczne nie dotrą na czas. Dlatego w tym szczególnym okresie zwracamy się z apelem do mieszkańców, aby wykazali się wzmożoną czujnością i zainteresowali się swoimi sąsiadami, szczególnie osobami starszymi, samotnymi, schorowanymi, czy nie dzieje im się krzywda, czy nie potrzebują pomocy. Czasami zwykły uśmiech, życzliwe „dzień dobry, jak się pani czuje?” powiedziane sąsiadce poprawi jej samopoczucie, bo ktoś chce wiedzieć jak się ma.

Jest to niezwykle ważne szczególnie dzisiaj, kiedy więzy ludzkie nie są zbyt silne, kiedy rodziny rozjechały się po świecie, a starsi rodzice w domu rodzinnym.

Katarzyna Czerniec

Z działalności Oświatowej Gminy

Realizacja projektów: Nowe miejsca i ciekawe zajęcia w Przedszkolu Grębów, Aktywna Tablica



Rodzice przedszkolaków od września br. mogą cieszyć się większą ilością miejsc dla swoich pociech. Przedszkole jest bowiem w stanie zapewnić opiekę dodatkowym 25 dzieciom. Wychowanie przedszkolne ma szansę zostać uatrakcyjnione, a także podnieść swą jakość dzięki projektowi *Nowe miejsca i ciekawe zajęcia w Przedszkolu Grębów* dofinansowanego w ramach RPO WP na lata 2014-2020, działanie 9.1 Rozwój edukacji przedszkolnej. Projekt opracowany jest na kwotę 364 071,17 zł.

Szkoły podstawowe w Gminie Grębów zostaną wyposażone w nowe projektory, tablice interaktywne, głośniki oraz monitory dotykowe. Dostawcy sprzętu i oprogramowania zobowiązani do montażu wymienionych urządzeń będą również przeprowadzać szkolenia dla nauczycieli związane z obsługą i funkcjonalnością sprzętu. Wszystko w ramach realizacji projektu *Aktywna tablica*.

Dzieci i młodzież od br. otoczona została lepszą opieką zdrowotną, dzięki doposażeniu gabinetu higienistki. Zakupione zostały leki przeciwbólowe, środki opatrunkowe, a także przenośna apteczka z zestawem przeciwwstrząsowym. Higienistka prowadzi także zwiększające świadomość uczniów pogadanki zdrowotne, które uczą jak zapobiegać chorobom.

Uczniowie lubiący sportowe wyzwania mają zapewniony udział w pozalekcyjnych lekcjach nauki pływania. Chętnym finansowane są zarówno wejścia na pływalnię jak i dojazd na basen. Obecnie uczniowie pobierają nauki na krytej pływalni w Nowej Dębie, po czym będą uczyć się w Stalowej Woli (po zakończeniu prac remontowych w obiekcie).

Wszyscy, dla których jesienno-zimowe wieczory kojarzą się z gorącą herbatą, kocem i książką, mogą odnaleźć najnowsze pozycje wydawnicze w bibliotekach szkolnych ZSO Grębów i ZS Stale. Czytelnictwo wspierane jest przez projekt *Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa*.

Oświata w liczbach

Projekt	Dotacja	Wkład gminy
Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa	8 000,00 zł	2 000,00 zł
Wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej	14 535,00 zł	0 zł
Aktywna tablica	84 000,00 zł	21 000,00 zł
Pływalnia	0 zł	63 765,00 zł
Nowe miejsca i ciekawe zajęcia w Przedszkolu Grębów	326 986,46 zł	37 084,71 zł

Nie żałujemy środków na oświatę, o czym świadczą powyższe liczby oraz to, że subwencja oświatowa na 2017r. wyniosła 8 821 338zł a budżet po stronie wydatków zaplanowano na kwotę 18 968 485,75zł, w tym wydatki majątkowe 5 720 950,38zł. W tym roku szkolnym uczniowie nauczani są w odnowionych budynkach ZSO Grębów, Przedszkola w Grębowie i ZS Stale. Polepszeniu uległo nie tylko ocieplenie szkolnych murów, ale też zmiana oświetlenia (ZSO w Grębowie). Przebudowie poddano również boisko szkolne (Zapolechnik i Stale). W Zapolechniku jak i w Stalach wyposażenie wzbogacone zostanie o sprzęt IT oraz pomoce dydaktyczne. Zmiany wprowadzone zostały również w Przedszkolu w Grębowie oraz na otaczającym go placu zabaw. Przedszkole zostanie także doposażone w nowe meble i pomoce dydaktyczne.

Beata Kwiecień

Pasowanie na ucznia klasy I w SP Grębów



W środę 25 października 2017 roku odbyło się oficjalne pasowanie na ucznia Publicznej Szkoły Filialnej w Zapoledniku. W poczet uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. prof. Stanisława Bąka w Grębowie przyjęto 41 pierwszaków. Pani Kierownik Aleksandra Dul wygłosiła przemówienie dla wszystkich zgromadzonych gości.

Pierwszoklasiści przygotowali pod okiem swoich pań wychowawczyń Edyty Paniec i Aleksandry Dul program artystyczny pt. „Magiczna podróż do czterech krain”, w którym zaprezentowali

swoje umiejętności wokalne i recytatorskie. Akt pasowania rozpoczął się od patriotycznej części przedstawienia. Uczniowie klas pierwszych zatańczyli poloneza i zaśpiewali hymn polski. W akademii uczestniczyli również uczniowie z klas II, III i licealiści ZSO. Po zakończeniu części artystycznej Pani Kierownik Aleksandra Dul w imieniu uczniów zwróciła się do Pani Dyrektor Krystyny Chmury o przyjęcie tej grupy dzieci do grona społeczności szkolnej. W niezwykle podniosłej atmosferze, przed pocztem sztandarowym szkoły pierwszacy ślubowali być dobrymi Polakami, godnie reprezentować swoją szkołę, swym zachowaniem i nauką, sprawiać radość rodzicom i nauczycielom. Po złożeniu ślubowania Pani Dyrektor dokonała symbolicznego pasowania na ucznia. Po akcie pasowania każdy pierwszak otrzymał: akt pasowania, pamiątkową książkę, medal „Mądrej Sowy” i słodycze. Następnie Pan Wójt Kazimierz Skóra życzył uczniom sukcesów w nauce i obdarował dzieci słodyczami. Natomiast Ks. Proboszcz Tomasz Kołodziej pobłogosławił pierwszaków jak i wszystkich zebranych gości.

Serdeczne podziękowania należą się wszystkim rodzicom, którzy włożyli dużo trudu, cierpliwości i miłości w tę piękną uroczystość. Dziękujemy również nauczycielom i pracownikom Szkoły Filialnej w Zapoledniku za pomoc w przygotowywaniu ślubowania pierwszaków.

ZSO Grębów

Pasowanie na ucznia w Zespole Szkół w Stalach



Pasowanie na ucznia w naszej szkole to bardzo ważna uroczystość w szkolnym kalendarzu imprez.

Dnia 09 listopada 2017 roku, 13 dzieci z klasy pierwszej, której wychowawczynią jest Pani Mariola Sawa, przyjęto do grona społeczności uczniowskiej. Do tej uroczystości dzieci przygotowywały się od pierwszych dni nauki szkolnej pod czujnym okiem swojej wychowawczyni. Zapoznały się ze swoimi prawami oraz obowiązkami, poznały szkolne życie, reguły zachowania w klasie i w szkole. W odświętnie udekorowanej sali zebrali się zaproszeni goście: dyrektor szkoły - Pan mgr

Zdzisław Duma, rodzice pierwszoklasistów, przedstawiciele starszych uczniów oraz uczniowie kl.II i kl.III wraz z wychowawcami: Panią Elżbietą Urbaniak i Panem Jarosławem Chmielowcem. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu państwowego.

Kolejnym punktem uroczystości był występ artystyczny przygotowany przez uczniów klasy pierwszej i wychowawczynię. Pierwszoklasiści zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie i wokalne. Po części

artystycznej nastąpiła część oficjalna. Przy fladze Polski uczniowie klasy pierwszej złożyli ślubowanie. Zobowiązali się być dobrymi uczniami, Polakami i godnie reprezentować swoją szkołę. Największym przeżyciem dla dzieci był sam moment pasowania, gdy Pan dyrektor Zdzisław Duma, dotykając ramienia ucznia, drewnianym ołówkiem przepasanym białą-czerwoną wstęgą, przyjmował pierwszoklasistów w poczet uczniów słowami: „Pasuję Cię na Ucznia naszej szkoły – Gratuluję!”. Wychowawczynie klasy Pani Mariola Sawa wręczyła podopiecznym pamiątkowe dyplomy pasowania na ucznia. Ponadto uczniowie zostali obdarowani rożkami obfitości wypełnionymi słodyczami, przygotowanymi przez Radę Rodziców. Na zakończenie głos zabrał dyrektor szkoły pan Zdzisław Duma, który życzył pierwszoklasistom sukcesów w nauce, cudownych, niepowtarzalnych dni pobytu w szkole, wspianych przyjaciół, a także, by z radością i satysfakcją zdobywali wiedzę i odnosili sukcesy. Po uroczystości był czas na pamiątkowe fotografie oraz słodki poczęstunek.

Z pewnością ten dzień na długo pozostanie w pamięci uczniów klasy pierwszej, ich rodziców i wychowawczynie.

ZS Stale

Sesja Młodzieżowej Rady Gminy w Zespole Szkół w Stalach

III sesja Młodzieżowej Rady Gminy Grębów III kadencji odbyła się w dniu 6 października 2017r. po raz pierwszy w Zespole Szkół w Stalach. Radni ze Stalów bardzo uroczyście i gościnnie przyjęli radnych i zaproszonych gości. Obrady Sesji przebiegały sprawnie i rzeczowo. Przyjęto cztery uchwały do realizacji jeszcze w roku bieżącym.

Podjęte uchwały:

- w sprawie: współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Grębowie w celu zorganizowania akcji charytatywnej w zakresie udzielenia pomocy osobom starszym, samotnym;
- w sprawie zorganizowania z pomocą nauczycieli akcji pn. „Odwiedzamy zapomniane groby”;
- w sprawie zorganizowania „Parady Mikołajów” w szkołach;
- dot. zorganizowania akcji „Oddaj swoją książeczkę, zabawkę – podziel się”.

Na zakończenie Sesji, Radni ze Stalów poinformowali zebranych o swoich osiągnięciach w działalności charytatywnej ZS w Stalach oraz o swojej działalności w ramach przynależności do harcerstwa.

Całość obrad Sesji podsumował i podziękował za owocne obrady w gościnnym Zespole Szkół w Stalach Wójt Gminy Kazimierz Skóra.



Sylvia Walska

„87 – lat minęło” - Z dziejów szkoły podstawowej w Zabrnium

Przed utworzeniem w Zabrnium szkoły powszechnej, edukacja dzieci odbywała się w tzw. szkole zimowej. Jednym z nauczycieli w takiej szkole w Zabrnium Dolnym był Leon Tama, a w Zabrnium Górnym uczył m.in. Piotr Baran.

Po 1918r. władze oświatowe II Rzeczypospolitej czyniły starania, by podnieść poziom oświaty na wsi, dlatego też powstała inicjatywa budowy szkoły w Zabrnium. Utworzony został Komitet Budowy, któremu przewodniczył Seweryn Dolański - właściciel ziemski z Grębowa. Budynek projektował inżynier-leśnik Stanisław Podczaszyński. Wykonawcami była grupa murarzy z Grębowa. Przy budowie szkoły pomagali



Wizerunek szkoły z 1930 roku

również mieszkańcy wsi Zabrnium. Uroczyste otwarcie 4-klasowej Szkoły Powszechnej w Zabrnium odbyło się 3 grudnia 1930r. Pierwszym nauczycielem a zarazem kierownikiem szkoły został Adam Tadeusz Warchoł. Nauka w szkole trwała 6 lat, po czym otrzymywało się świadectwo ukończenia szkoły powszechnej I-go stopnia. Do września 1939r. szkoła miała status IV- klasowej Szkoły Powszechnej.

Podczas okupacji niemieckiej prowadzone były w niej komplety tajnego nauczania. W czasie wyzwania terenów Sandomierszczyzny mieścił się w szkole szpital polowy. Po wojnie szkoła wznowiła działalność funkcjonując nadal jako IV-klasowa Szkoła Podstawowa.

W latach 1948-1951 zmienił się status szkoły na VII klasową. W 1968r. dokonano remontu i rozbudowy szkoły, która wzbogaciła się o 4 sale lekcyjne i szeroki korytarz przystosowany do ćwiczeń gimnastycznych, a w 1976r. wyposażona została w centralne ogrzewanie i bieżącą wodę.

Na przestrzeni tych wielu lat szkołą kierowali dyrektorzy: Adam Tadeusz Warchoł, Maria Jaguszewska-Zyburowa, Walerian Kuraś, Honorata Kuraś, Emil Oźga, Stanisław Bąk, mgr Stanisław Mazoń,

mgr Kazimierz Wilk, mgr Andrzej Kuraś.

W 1996r. w związku z reformą oświaty w Polsce szkoła została przejęta przez Urząd Gminy w Grębowie. Było to bardzo ważne wydarzenie, gdyż w jego efekcie nastąpiła kolejna rozbudowa szkoły. W jej wyniku w 1997r. oddano do użytku salę gimnastyczną, a po odremontowaniu budynku, szkoła zyskała wygląd na miarę XXI wieku.

Z dniem 1 września 1997 roku Pani Krystyna Kozieja objęła funkcję dyrektora szkoły. Od 1999r. w wyniku reformy systemu szkolnego placówka otrzymała status VI-klasowej szkoły podstawowej. W grudniu z okazji 70-tej rocznicy powstania szkoła otrzymała uchwałą z dnia 26 kwietnia 2000 roku imię Jana Pawła II na której widnieje podpis



Wygląd szkoły po remoncie

przewodniczącego Rady Gminy Pana Mariana Raka.

Wybór patrona w osobie papieża Polaka został dokonany przez całą społeczność szkolną. O wyborze tego, a nie innego patrona zdecydowała Jego wielka osobowość, postawa, głoszone poglądy, szerzenie cywilizacji miłości i pokoju-światowy autorytet. Papież potwierdzał swoją osobowością, że „Słowa zachęcają, przykłady pociągają”. Stawiał na młodych nazywając ich nadzieją i solą ziemi. Środowisko nauczycieli było wówczas świadome jak trudne zadania bierze na swoje barki podejmując się wychowania dzieci, stawiając na zasady etyczne głoszone przez naszego papieża.

W 2005 roku szkoła otrzymała sztandar jako symbol przynależności do wybranego patrona szkoły.



Nauczyciele na tle tablicy upamiętniającej nadanie imienia

Z pewnością wszystkich połączyła autentyczna troska o dobro i przyszłość młodego pokolenia.

Z dniem 1 września 2017 roku na podstawie przepisów wprowadzających ustawę – Prawo oświatowe i uchwały Rady Gminy Grębów z dnia 30 października bieżącego roku dotychczasowa sześciolletnia Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Zabrnium została przekształcona w ośmioklasową Szkołę Podstawową.

Szkoła w Zabrnium od początków swojego istnienia wykształciła i wychowała liczne rzesze mieszkańców Zabrnia i Poręb Furmańskich. Dla wielu okazała się początkiem kariery zawodowej. Zawsze była, jest i będzie oazą życia kulturalno – oświatowego. Jest to zasługa wszystkich kierujących szkołą pracujących w niej nauczycieli i pracowników administracji oraz obsługi. Osiągnięcia te nie byłyby możliwe, gdyby na przestrzeni tych wielu lat nie stworzono właściwej bazy lokalowej i pozytywnego wizerunku szkoły w środowisku. We wszelkich poczynaniach przyświeca zasada prowadzenia szerokiego dialogu między wszystkimi stronami społeczności szkolnej i uczenia się od bardziej doświadczonych, a także ciągłego dokształcania i doskonalenia swoich umiejętności.

W dzisiejszych czasach zadaniem szkoły jest nie tylko przekazywanie wiedzy oraz nauki samodzielnego



Uroczystość przyjęcia sztandaru



Wróżby Andrzejkowe kl „O”



Wycieczka szkolna do Zakopanego

myślenia lecz podejmowanie działań związanych z wychowaniem młodego pokolenia. Wiedząc, że zajęcia lekcyjne i pozalekcyjne zajmują sporą część dnia, niezbędna jest aktywność wychowawcza, która sprzyja budowaniu prawidłowych relacji międzyludzkich. To przede wszystkim w szkole uczniowie wyrabiają i kształtują postawy, które będą miały wpływ na funkcjonowanie w społeczeństwie. Nauczyciele w poczuciu odpowiedzialności za swoją pracę wypełniają przesłanie Jana Pawła II skierowane do nauczycieli i wychowawców, że „...**Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj**”. Jan Paweł II nie tylko nauczał, ale swoim życiem pokazywał nam, jak należy postępować, by wypełnić posłannictwo dane każdemu człowiekowi. Dlatego też dobro młodego pokolenia przyświeca wszystkim naszym pedagogicznym oddziaływaniom. W swoich uczniach kształtujemy przeświadczenie, że wielkość człowieka nie mierzy się tym co posiada, lecz tym kim jest. To kim jest, kim będą nasi uczniowie zależy w dużej mierze od nauczycieli i rodziców. Pierwszym bowiem miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowania młodego człowieka to dom rodzinny. Rodzina, z której wywodzą się nasi uczniowie nie pozostaje sama w tym jakże odpowiedzialnym zadaniu. Wspiera ją w tych działaniach jedna z instytucji publicznych jaką jest nasza szkoła. Wybierając sobie za patrona Papieża Jana Pawła II pragniemy kontynuować stworzony w niej klimat otwarcia na potrzeby młodego człowieka w duchu koleżeństwa i wzajemnego szacunku.

Szacunek dla dokonań poprzedników, uważne wsłuchiwanie się w potrzeby środowiska, wykorzystywanie wszelkich dostępnych możliwości, jakie niesie zmieniająca się rzeczywistość, a przede wszystkim potencjał ludzki tkwiący w nauczycielach, którzy pracowali i pracują w naszej szkole sprawiły, że wspólnie z nauczycielami i rodzicami stworzyliśmy szkołę, która stała się Rodziną Szkołą Sukcesu dla wielu uczniów.

Krystyna Kozieja, Paulina Gortych

Sport w Gminie

Pierwszy Gminy bieg po zdrowie na stadionie w Grębowie.



Wręczenie pucharu



Gotów!? START!

W słoneczną środę 18 października na grębowski stadionie odbyła się impreza sportowa pod nazwą „Bieg po zdrowie”. Impreza biegowa, której start oraz meta zlokalizowana została na Stadionie w Grębowie zgromadziła uczniów wszystkich szkół z terenu Gminy. Dyrekcja Zespołu Szkół w Grębowie jako główny organizator imprezy, zadbała o jej prawidłowy przebieg i bezpieczeństwo i służbę medyczną.

Na mecie na każdego uczestnika czekały słodycze, puchary i nagrody promujące Gminę Grębów. Wójt Gminy podziękował wszystkim zawodnikom i pogratulował osiągniętych wyników. Dziękujemy grębowskiej Policji oraz druhom strażakom OSP za udzielenie pomocy w trakcie przemarszu. Mamy nadzieję, że kolejne takie imprezy zagospodzą już na stałe w naszym kalendarzu na przyszłe lata.

Relacja z Testu Sprawności Fizycznej zorganizowanego na Orliku w Stalach



SKS Stale

W ramach programu Lokalny Animator Sportu na **Orliku w Stalach** zorganizowany został **Test Sprawności Fizycznej**. Jak sama nazwa wskazuje, w teście tym dokonano weryfikacji poziomu sprawności fizycznej.

Wszystkie miarodajne próby sprawnościowe składały się z 6-ciu konkurencji, przeprowadzone zawsze w ściśle określonej kolejności tj.:

- bieg na 50m – próba szybkości biegowej;
 - skłon tułowia w przód – próba gibkości;
 - skok w dal z miejsca – próba mocy (siły nóg);
 - bieg zwinnościowy;
 - skłony w przód z leżenia tyłem przez 30sek. – próba siły mięśni brzucha;
- bieg wytrzymałościowy – próba wytrzymałości.
- Uczestnikami były dzieci w wieku 14 lat, a dokładniej 15 dziewcząt oraz 9 chłopców. Pomiary przeprowadzone zostały dwukrotnie na wybranej grupie, z uwagi na piękną słoneczną aurę w pierwszym terminie miejscem przeprowadzenia testu był Orlik w miejscowości Stale, w drugim zaś terminie ze względu na warunki atmosferyczne test wykonany został na sali gimnastycznej przy ZS w Stalach. Dzięki dwukrotnym przeprowadzeniu prób sprawnościowych i to w różnych warunkach, można w przejrzysty sposób dokonać analizy zweryfikowanych wyników pomiarów.

Tomasz Florek

Szkolny Klub Sportowy w Stalach

W Zespole Szkół w Stalach zakończył się program pn. „Szkolny Klub Sportowy” realizowany pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki. Program realizowany był w Szkole Podstawowej w wymiarze 2 godz. tygodniowo dla każdego uczestnika w 60-minutowych jednostkach ćwiczebnych w okresie luty-czerwiec, wrzesień-grudzień 2017 r. Uczestnikami tego programu była grupa chłopców składająca się z klas IV,V,VI,VII. Głównym celem zajęć było rozwijanie wśród chłopców zainteresowania piłką nożną. Poprzez realizację tego programu uczniowie rozwijali swoje zdolności sportowe, kształtowali nawyki systematycznej aktywności, równocześnie poprzez taką formę zajęć pozalekcyjnych mieli możliwość poznawania gry zespołowej, gry fair play. Uczniowie rozwijali swoją pasję i miłość do sportu. Program ten przyczynił się do wzrostu aktywnego spędzania czasu wolnego wśród dzieci. Nauczyciel prowadząc motywował, zachęcał i kształtował podejście do aktywności fizycznej swoich podopiecznych. Uczniowie chętnie uczestniczyli w zajęciach, mając nadzieję na nowe projekty do realizacji w ich szkole.

Sylvia Kułaga

II Gminny Marsz Mikołajów i rozgrywki w piłkę siatkową.



Przed południem, 8 grudnia w Centrum Grębowa zrobiło się bardzo kolorowo, wesoło i świątecznie. Odbył się II Gminny Marsz Mikołajów. Zdecydowaną większość "Mikołajów" stanowili uczniowie szkoły z Grębowa, do których dołączyli również uczniowie z pozostałych szkół : Stalów, Wydrzy, Zabrnia, Krawców, Żupawy i grębowski przedszkolaki. Wielu uczniów przygotowało na tą okazję odpowiednie ubrania czyli „mikołajowy strój”. Po powitaniu, barwny korowód ruszył z placu szkoły w Grębowie, przez grębowski Rynek, aż na stadion.

W korowodzie szli również nauczyciele i opiekunowie. Nie liczyliśmy, ale było naprawdę dużo osób, wszędzie było widać czerwone czapeczki, była radość śmiech i dobry humor. Piękne dekoracje świąteczne grębowskiego Centrum, oraz przemarsz Mikołajów wprowadziły wszystkich w prawdziwą Bożonarodzeniową atmosferę. Dziękujemy Dyrekcji Szkół za przygotowanie i przeprowadzenie wspaniałej imprezy, a policjantom i strażakom za zapewnienie bezpieczeństwa. Uczniowie przebrani w czapki Mikołajów, a co niektórzy i w całe stroje udali się na Stadion w Grębowie. Po powrocie z marszu, na hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie odbyły się



rozgrywki w piłkę siatkową o Puchar Wójta Gminy Grębów. Udział w rozgrywkach wzięli uczniowie z Grębowa, Stalów, Żupawy, Wydrzy, Krawców i Zabrnia. Pierwszy mecz drużyn: Stale – Żupawa zakończył się wygraną Stalów 2:0, następnie grali uczniowie ze Szkoły w Wydrzy z Krawcami , gdzie Szkoła w Wydrzy wygrała 2:0. Uczniowie z ZS Grębów grali z uczniami SP Zabrnia i zwycięstwo przypadło dla Grębowa. W dalszych rozgrywkach brały udział zwycięskie drużyny.

Po bardzo emocjonujących meczach zwycięstwo zdobyli **uczniowie Szkoły Podstawowej w Wydrzy, drugie miejsce Stale a trzecie Grębów** Pani Dyrektor Krystyna Chmura wręczyła Puchary Wójta dla trzech pierwszych drużyn, a w nagrodę pocieszenia każda drużyna otrzymała piłkę i słodki poczęstunek.

Elżbieta Zdyska

Historia i dzień dzisiejszy Orkiestry Dętej OSP w Grębowie



Zupawa 1962 – Jan Matyka w środku gra na puzonie

wspomnień Pana Stanisława Sai z Grębowia, który grał w orkiestrze na tenorze.

Od początku orkiestra starała się czynnie uczestniczyć w życiu gminy, uświetniając uroczystości państwowe i kościelne. Przez jej skład przewinęli się reprezentanci kolejnych pokoleń. Orkiestra miała swoje okresy wielkiej aktywności i zastoju ale przez te wszystkie lata była, istotnym elementem kulturalnego i obrzędowego życia gminy.

Druga tura działalności orkiestry przypada na 1963 r. – kiedy to kapelmistrzem został Jan Matyka zwany przez mieszkańców Grębowia „Kapelą” lub „liścierzem”. Był to człowiek niezwykle utalentowany i pracowity. Pięknie grał na instrumentach dętych i smyczkowych. Jako jeden z niewielu wówczas posiadał



Kapelmistrz Jan Matyka – stoi trzeci z prawej.

wykształcenie muzyczne. Jeszcze w wojsku nabył państwowe uprawnienia dyrygenta i kapelmistrza. W latach 50-tych uczył też śpiewu w grębowskiim liceum, prowadził gminną bibliotekę, organizował też przedstawienia szkolne. Swoją talent ujawnił jeszcze w czasach, gdy grał w Słonimiu, w orkiestrze wojskowej, którą prowadził Józef Dul z Grębowia. Przynależność do orkiestry była wtedy wielkim zaszczytem i nobilitacją. Można było zaprezentować swój talent, zabłysnąć indywidualnością. Pod okiem kapelmistrza Jana Matyki szkoliło się wielu przyszłych muzyków, grających po dziś dzień w orkiestrze. Wszyscy, którzy znali Jana Matykę, nie tylko jego uczniowie podkreślają, że był człowiekiem nieprzeciętnym, o niezwykłym talencie muzycznym. Radny Grębowia, Pan Zbigniew Śnieżyński w swoich wspomnieniach przedstawia kapelmistrza Jana, jako człowieka bardzo miłego, wesołego, ale przede wszystkim pracowitego z niebywałym talentem i pasją. To pod jego batutą orkiestra dęta świeciła największe sukcesy. Pan Jan Matyka był otwarty, posiadał talent pedagogiczny i wiedzę, którą w sposób niebywale lekki i z wyczuciem przekazywał swoim uczniom. Znał się na instrumentach, dbał o nie i uczył tej dbałości swoich uczniów. Wyjeżdżał do dużych miast by je kupować i w razie potrzeby zawozić do naprawy. Jeden taki wyjazd utkwił Panu Śnieżyńskiemu szczególnie w pamięci. Były to lata 60-te, wówczas jego starszy brat był prezesem firmy farmaceutycznej w Lublinie. Pan Matyka będąc z kilkoma muzykami w Lublinie, przy okazji odwiedził - mieszkańca Grębowia. Przed bramą poważnych zakładów farmaceutycznych rozbrzmiały piękne melodie grane na instrumentach dętych.

Początki historii grębowskiej orkiestry dętej sięgają lat 1947-1948. W czerwcu 1948 roku Rada Gminy Grębów z urzędującym wtedy wójtem Ewą Bieleń, zdecydowała o założeniu orkiestry dętej w Grębowie. Organizacją przedsięwzięcia zajęli się ówczesny przewodniczący rady gminy Józef Dul oraz grębowski muzyk Jan Matyka. Dokonali zakupu instrumentów muzycznych w firmie A. Górecki w Lublinie, sami też wyszkolili członków orkiestry. Pierwszy zespół liczył 24 muzyków: 5 trąbek, 3 puzony, 2 basy, 2 alt, 2 rogi, 2 tenory, 1 baryton, 5 klarnetów, 1 flet, 1 bęben - te informacje zaczerpnięto ze



Pochód pierwszomajowy – orkiestrę prowadzi Józef Dul

Było to niezwykle wydarzenie, nie tylko dla samego Prezesa, ale też przechodnie byli zachwyceni takim niecodziennym koncertem, nagrodzili grębowski muzyków ogromnymi brawami. To tylko jeden, niezwykle miły epizod ze wspomnień. Nie sposób nie zauważyć, że wszyscy rozmówcy bardzo ciepło i z wielkim szacunkiem wypowiadali się o tym wielce utalentowanym, grębowskim muzyku.

Jan Matyka zmarł 10.07.1972 r. Po jego śmierci nastąpił trudny moment w działalności orkiestry,



Orkiestra prowadzi orszak żałobny – śp. Jana Matyki – kapelmistrza

zostali sami. Za naczelnika gminy Stanisława Dąbka, funkcję dyrygenta – kapelmistrza zgodził się pełnić Pan Zenon Piekarz z Tarnobrzega. Był dobrym dyrygentem, uczył dyscypliny i profesjonalizmu. Pan Piekarz prowadzi po dziś dzień Miejską Orkiestrę Dętą w Tarnobrzegu. Dla muzyków orkiestry jako nagrodę, władze gminy przydzieliły nieodpłatny zbiór trawy z działek tzw. „setek”, była to forma pomocy i zachęty do wznowienia działalności orkiestry. Kiedy stanowisko

dyrektorskie w domu kultury objęła Alina Szymczyk, dla członków orkiestry zakupiono umundurowanie strażackie, a instrumenty ufundowane zostały przez Urząd Gminy i Gminną Spółdzielnię „SCH” w Grębowie. Próby odbywały się w starej czytelnicy i w pomieszczeniach dawnego ośrodka zdrowia po byłej porodowcy. Był to bardzo dobry czas dla orkiestry. Tak jak dawniej, swoimi występami uświetniali przeróżne uroczystości państwowe i kościelne.

Kiedy z funkcji kapelmistrza zrezygnował Pan Zenon Piekarz, przez krótki czas orkiestrę prowadził jeden z jej pierwszych założycieli Józef Dul „Matys”. Po jego odejściu dla orkiestry nastąpiły trudne czasy, część muzyków grało w ludowych kapelkach czy w młodzieżowych orkiestrach na weselach i zabawach wiejskich. Pozostali jej członkowie próbowali dalej grać podtrzymując działalność zespołu.

W latach 90-tych, z inicjatywy Pana Jana Raka z Sokoła oraz strażaków OSP Wydrza orkiestra dęta ponownie rozkwitła. Nowym kapelmistrzem zostaje Jan Czerepak z Wydrzy, który pełni tę zaszczytną funkcję do chwili obecnej. Opiekę nad Gminną Orkiestrą Dętą OSP przejęło Gminne Centrum Kultury w Grębowie i tak jest do dzisiaj. Dyrektor GCK Pani Alicja Kubiak, wysoko ocenia poziom artystyczny orkiestry dętej, wyliczając jej zasługi. Orkiestra dęta jest naszą chlubą. Ważne wydarzenia, czy uroczystości nie miałyby takiej wspaniałej oprawy i podniosłej atmosfery, gdyby nie uczestniczyła w nich nasza orkiestra.

Pogłębieniu wiedzy dotyczącej działalności orkiestry dętej, bardzo przysłużyła się, jak sądzę, miła rozmowa jaką odbyłam z muzykami jej obecnego składu: panem Tadeuszem Matyką – synem kapelmistrza Jana Matyki, który gra na saksofonie, panem Janem Rutyną z Zabrnia, grającym na werblach, z teraźniejszym kapelmistrzem panem Janem Czerepakiem z Wydrzy oraz panem Mieczysławem Bernatem sołtysem Wydrzy grającym na trąbce. Już na wstępie dało się zauważyć, ile emocji i uczuć wyzwalały wspomnienia dotyczące historii orkiestry i jej muzyków, czasów dzisiejszych i troski o jej przyszłość.

Muzyka w moim domu była zawsze, tak zaczyna swoją opowieść Matyka Tadeusz, tato uczył mnie gry na instrumentach już w dzieciństwie. Pamiętam, że już od piątej klasy szkoły podstawowej dobrze grałem na saksofonie, miłość do tego instrumentu pozostała do dzisiaj. Do naszego domu przychodziło wielu młodych ludzi, których mój ojciec uczył gry, zachęcał przy tym do wstąpienia w skład orkiestry. Z czasów mojego dzieciństwa i młodości pamiętam, że tato organizował takie wiejskie zabawy, oczywiście wszyscy młodzi chłopcy, którzy uczyli się grać lub grali w orkiestrze na te zabawy wchodzili za darmo. Była to forma zachęty. A tak naprawdę, wówczas przynależność do orkiestry była prawdziwym zaszczytem, nie było innych rozrywek, a tu można było nauczyć się nie tylko nut ale także gry na instrumentach. Wielu ludzi zdolnych, samouków, grało naprawdę dobrze nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia. To pasja, bo człowieka ciągnie o muzyki, do wspólnego przeżywania emocji, poznawania nowych utworów i wspólnych występów. Miłość do muzyki przekazał mi mój tato, sam pięknie grał i potrafił nauczyć. W obecnym składzie naszej orkiestry jest kilku jego uczniów, z czego jestem bardzo dumny. Wszyscy ubolewamy nad tym, że brakuje młodych ludzi, którzy chcieliby z nami grać, dziwi mnie ta sytuacja, bo wspólne muzykowanie wyzwala nieopisane emocje i przynosi naprawdę wiele radości.

Fotografie Orkiestry Dętej z imprez okolicznościowych:



Pan Stanisław Rutyna z Zabrze w orkiestrze gra na instrumentach perkusyjnych. Czasy dawne wspominam z rozrzewnieniem i wielkim sentymentem. Gdy odszedł kapelmistrz Zenon Piekarczyk, przez krótki okres prowadził nas Józef Dul „Matys”, ten sam, który był pierwszym założycielem orkiestry dętej z 1948 roku. Po jego odejściu nastąpiła stagnacja, nie było kapelmistrza. W latach 90-tych z inicjatywy Jana Raka z Sokoła, który jeździł do wszystkich i sam zwoływał muzyków do wznowienia działalności, orkiestra znów zaczęła rozkwitać. Wiem, że takie zabiegi prowadzone były przez strażaków z Wydrzy. Wszyscy chcieliśmy by orkiestra dęta dalej istniała i grała. Gram do dnia dzisiejszego, jest to moja pasja i wielkie zamięłowanie.

Obecny Kapelmistrz Pan Czerepak Jan z Wydrzy: *nut mnie uczył Jan Matyka, któremu dużo zawdzięczam. Na początku grałem na puzonie, ale kapelmistrz Matyka uświadomił, że jestem stworzony do trąbki i tak właśnie zaczęła się moja przygoda z tym instrumentem, która trwa aż do dziś. Muszę przyznać, że trąbka jest naprawdę moją pasją. Gdy po 20 latach pobytu w Stalowej Woli przenieśliśmy się do Wydrzy, od razu poszedłem grać w orkiestrę. Faktycznie były wzloty i gorsze chwile orkiestry ale zawsze, nie tylko podczas występów, także na próbach towarzyszy nam zapał i ogromna radość muzykowania. Oczywiście korzystam z pomocy fachowej literatury czy też z porad muzyków. Mam tu na myśli pana Piotra Jajko, który zawsze służy pomocą czy radą, za co jestem niezmiernie wdzięczny. Obecny stan mojego zdrowia niestety nie pozwala już tak aktywnie jak dawniej angażować się w grę na trąbce, ale sam fakt przebywania w gronie*

moich kolegów muzyków i prowadzenie orkiestry daje mi tak dużo radości i satysfakcji, że trudno wyrazić to słowami...

Pan Bernat Mieczysław sołtys wsi Wydrza również gra na trąbce: *Muzyką interesowałem się od dzieciństwa, chętnie uczyłem się nut, a granie przynosiło wiele satysfakcji i to pozostało, pozostała miłość do muzyki, stąd moje zaangażowanie. W naszej orkiestrze wszyscy muzycy uwielbiają grać, myślę że właśnie dlatego nasza orkiestra istnieje. Cóż jeszcze powiedzieć? Czas tak szybko mija, dobrze pamiętam jak w 2000 roku nasz kolega śp. Baran Wojtek pełniący wówczas funkcję komendanta straży pożarnej w Wydrzy zainicjował odrodzenie orkiestry dętej, sami jeździliśmy jeden do drugiego aby zwołać się na próby, cieszyliśmy się bo kapelmistrzostwo objął właśnie Jasiu Czerepak – człowiek naprawdę utalentowany i zaangażowany. Pod jego batutą gramy po dziś dzień, jak długo kto to wie? Mamy stroje, mamy instrumenty, brakuje tylko młodych adeptów muzykowania i nad tym bardzo ubolewam.*

Szanowni Państwo

Te relacje naprawdę mnie wzruszyły, widziałam w nich radość, która mieszała się z nostalgią. Trzeba przyznać, że orkiestra tamtych lat to kolebka kultury, miejsce niezwykłych spotkań oraz wspólne niezapomniane emocje. Muzycy, choć niepewnie patrzą w przyszłość to jednak mają nadzieję, iż znajdzie się ktoś, kto zechce kontynuować tę tradycję, która rodzi się z wrażliwości na sztukę muzyczną. Muzyka jest najbardziej wyrafinowaną formą przekazu uczuć, a tak naprawdę to właśnie muzyka najlepiej otwiera drzwi do ludzkiego serca. Pozostało już niewielu muzykantów, którzy w sposób ciągły reprezentują dawny skład orkiestry. Wielu z nich zmarło, inni mimo szczerych chęci nie mogą uczestniczyć w życiu orkiestry ze względu na stan zdrowia czy podeszły wiek. Brakuje młodych ochotników, którzy chcieliby zasilić szeregi orkiestry, a przecież byłaby to niepowetowana strata, gdyby została zaprzepaszczonej tak piękna inicjatywa, wspaniały dorobek i niezwykła historia.

W listopadzie tego roku minęło 69 lat od powstania Orkiestry Dętej w Grębowie. Z tej okazji życzymy wszystkim jej członkom zdrowia, wspaniałych występów i radości wspólnego muzykowania. Niech Wasza orkiestra dęta gra i rozśławia Gminę Grębów – do końca świata!

Kiedy spoglądamy na tę prawie 70-letnią historię Orkiestry, na ludzi, którzy z pasją tworzyli ją przez lata,



szlifowali talent i umiejętności muzyczne na rzecz pielęgnowania tradycji muzycznej naszej gminy, dostarczali nam radości i wzruszeń, ubogacając wiele uroczystości - to nasuwają się słowa Victora Hugo: „Muzyka wyraża wszystko to, czego nie da się powiedzieć, ale o czym nie można milczeć”. Serdeczne dziękuję, moim rozmówcom oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do poznania historii grębowskiej orkiestry dętej.

Aktualny skład Gminnej Orkiestry Dętej OSP



Aktualny skład orkiestry.

Jan Czerepak Kapelmistrz – trąbka, Tadeusz Matyka - saksofon, Mieczysław Bernat – trąbka, Bronisław Bożek - bas, Stanisław Kustra - saksofon, Mieczysław Rak Grębów –saksofon, Konrad Pardiuk – gitara basowa, - saksofon, Stanisław Saja Grębów Piaski tenor, Edward Szewc Zabrze tenor, Stanisław Rutyna Zabrze - perkusja, Jan Rędzia z Jezorka obecnie z Trzeźni - puzon, Józef Duma Stale - klarnet, Czesław Chrobak Żupawa - perkusja, Józef Rutyna z Grębowa – czynele.

Muzycy, którzy z uwagi na stan zdrowia już nie grają w orkiestrze dętej:

Stanisław Saja Grębów- Piski - tenor, Ryszard Szewc - korno i perkusja, Jan Rak z Sokoła – klarnet, saksofon, Stanisław Dul Grębów Piasek – trąbka, Stanisław Cudak Zabrze - klarnet Stanisław Kułaga z Jamnicy- flet, Stanisław Kozieł Grębów – alt, Emil Baran Grębów Szlachecka – trąbka, Stanisław Dul Zabrze – puzon, Wdowiak Jan – Jezioro Tarnobrzeg – tenor, Jan Lichy Grębów- trąbka.

Z szacunkiem wspominamy również tych członków orkiestry, którzy odeszli –

Marian Stępień Wydrza - trąbka, Bogdan Sztuciński trąbka, Fietko Stanisław Grębów- Piaski – trąbka, Józef Dul „Matys” - puzon, Jan i Stanisław Rutyna Szymki perkusja i bas saksofon, Stanisław Lasota z Grębowa bas, Józef Matyka i Stanisław Matyka Grębów Piaski- trąbka, Władysław Sanecki Szlachecka - trąbka, tenor, Józef Kowalczyk i Jan Kowalczyk - saksofon, bas Mieczysław Janeczko - saksofon, Władysław Dec Grębów - trąbka, Józef Czech Sokół - tenor, saksofon, Eugeniusz Baran Sokół – bas i czynele, Marian Dul - alt, Kazimierz Baran Szlachecka – saksofon, Mieczysław Stępień -akordeon, Jerzy Jurek – klarnet, saksofon, Stanisław Stępień stryj Mariana- saksofon, Marian Rutyna Wydrza – baryton, Wiacek Józef Poręby Furmańskie – trąbka, Edward Kozieł Grębów Wiry – perkusja, Waldemar Gądek Wydrza – trąbka



Cześć ich pamięci!

Lidia Jurek

Z działalności Gminnego Centrum Kultury

Inauguracja Roku Akademickiego 2017/2018 dla Akademii Seniora



Alicja Kubiak – inauguruje rok akademicki 2017/2018

Akademia Seniora działająca przy Gminnym Centrum Kultury w Grębowie uroczystie rozpoczęła rok akademicki 2017/2018. Podczas tego wydarzenia jako pierwsza zabrała głos Dyrektor Gminnego Centrum Kultury Alicja Kubiak, która podziękowała wszystkim za przybycie. Inauguracyjny wykład „Skąd biorą się współczesne problemy kulturowe?” poprowadził ks. dr Bartłomiej Krzos, który jest pełnomocnikiem Rektora KUL d.s. rozwoju WZPiNoS KUL w Stalowej Woli i wykładowcą Katolickiej Nauki Społecznej w tej jednostce Uniwersytetu. Na jego ręce zostały złożone podziękowania od słuchaczy za patronat naukowy nad Akademią Seniora.

Zainteresowanie tą formą aktywności nie ustaje, a uczestnicy zgłaszają kolejne pomysły na zajęcia. Osoby starsze mogą tu pogłębiać wiedzę oraz rozwijać pasje. Dla wielu osób jest to też okazja do integracji ze środowiskiem równolatków, jak również odskocznia od codziennych obowiązków i problemów. W tym roku oferta zajęć dla seniorów poszerzyła się o zajęcia: muzyczne z instruktorem Piotrem Jajko oraz gimnastyczne z elementami tańca z instruktorem Agnieszką Guzik. Dużym powodzeniem cieszą się warsztaty plastyczne prowadzone przez Joannę Brak-Głowala. Celem tych zajęć jest pobudzenie aktywności twórczej seniorów. Niektórzy z nich odkrywają swoje predyspozycje i uzdolnienia do twórczości artystycznej, których nie mieli możliwości realizować z powodu braku

czasu, lub zbyt małej świadomości swoich możliwości w tym zakresie. Seniorzy spotykają się także podczas licznych wykładów prowadzonych przez wykładowców KUL, spotkań tematycznych, pokazów i wycieczek. Władze Gminy Grębów, otwarte na potrzeby środowiska, postanowiły rozpocząć podobną formę działalności w Stalach. Zajęcia dla seniorów w tej miejscowości rozpoczęły się w październiku br.



Panie z Akademii Seniora na Inauguracji

Andrzejki Akademii Seniora

W ramach integracji Panie z Akademii Seniora spotkały się podczas wieczoru andrzejkowego. Wśród zaproszonych gości byli: Wójt Gminy Grębów Kazimierz Skóra oraz Dyrektor Gminnego Centrum Kultury Alicja Kubiak. Stoły uginały się od smakowitych potraw przygotowanych przez członkinie Akademii. Nie zabrakło także cyganki Rozalii, która zgodnie z tradycją wróżyła.

Joanna Brak-Głowala

20-lecie Stalowianek

W sobotę 7 października Zespół „Stalowianki” obchodził jubileusz 20-lecia powstania. Były życzenia, gratulacje i podziękowania, pyszny tort i kosz z 20 pięknych czerwonych róż. Wójt Gminy do życzeń dołączył pamiątkowy grawerton i podziękował Paniom Stalowiankom za dotychczasową działalność w krzewieniu kultury ludowej i promowaniu Gminy Grębów.



„Dziękując cudownym Paniom „Stalowiankom” za wzruszenie i radość jaką dostarczają w czasie swoich wspaniałych występów, życzymy kolejnych jubileuszy, sukcesów artystycznych, wiernej publiczności oraz wspaniałego zdrowia, radości i pomyślności w życiu osobistym.

Redakcja

Mikołajki jak z bajki- podsumowanie akcji

Zespoły i podopieczni GCK w Grębowie, oraz prywatne osoby z terenu gminy Grębów po raz pierwszy przyłączyły się w tym roku do akcji **Mikołajki jak z Bajki**. Celem wydarzenia była zbiórka nowych zabawek dla małych i większych pacjentów oddziału onkologii i hematologii w Lublinie. Dobrocznicy już 4 grudnia oczarują świąteczną atmosferą małych pacjentów za pośrednictwem Fundacji Spełnionych Marzeń.

Nasza akcja spotkała się z olbrzymim odzewem, który przeszedł najśmielsze oczekiwania organizatorów akcji. Za zbiórkę odpowiedzialni byli pracownicy GCK, którzy z pomocą zaprzyjaźnionej osoby z firmy kurierskiej (której składamy serdeczne podziękowania) wysłali zabawki do Lublina. W akcję włączyli się: Szkoła w Zaleszanach, Zespół Słowianie z Grębowa, Zespół Kalina, Zespół Grębowianki, Zespół Jamniczanki, Zespół Stalowianki, Zespół Konieczyna z Siedliska, młodzież z Zabrnia, młodzież i podopieczni placówki klubowej w Jamnicy, Akademia Seniora, pracownicy GCK oraz prywatne osoby z terenu gminy.

Zajęcia muzyczne i plastyczne



GCK Grębów

Joanna Brak-Głowala

Ze starego albumu...

Z rodzinnego albumu o Józefie Dulu.



Józef Dul

Jest wśród nas wielu ludzi, których życiorysy są tak bogate, że można jednym życiorysem obdzielić kilka osób ze względu na obfitość przeżyć i cierpienia, mnogość pracy, bogatego dorobku naukowego czy artystycznego, lub wielorakich przygód, albo ofiarnej służby dla innych.

Do takich ludzi o bogatym życiorysie należał niewątpliwie Józef Dul „Matys” z Jeziórka. Urodził się dnia 25 marca 1903 roku w Grębowie, syn Franciszka i Tekli z domu Koziół. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Grębowie. Mając 13 lat uczył się gry na różnych instrumentach w zespole muzycznym założonym przy parafii za czasów ks. Józefa Kasprzyckiego, który to zespół finansował Seweryn Dolański, a nauczycielem był niezwykle uzdolniony muzycznie wikariusz ksiądz Ignacy Ciebiera (1888-1951). W wieku 16 lat za namową ciotki wstąpił do klasztoru franciszkanów w Krakowie. Po kilku miesiącach uciekł z klasztoru i w dniu 18 marca 1920 roku wstąpił ochotniczo do 20 Pułku Piechoty w Krakowie-Krowodrzy. Dowódcą pułku był pułkownik Stanisław Kruk-Szwister. Młody wojownik brał udział w obronie Lwowa, walczył nad Grubą Lipą, Stryjem, Seretem i Zbruczem. Ranny we wsi Horynki Wielkie - województwo tarnopolskie, przebywał w szpitalu we Lwowie. Po wyjściu ze szpitala wcielony został do 35 Pułku Piechoty w Prusach za

Mołodeczną na Wileńszczyźnie. W listopadzie 1920 roku przeniesiony został do 80 Pułku Piechoty Strzelców Nowogródzkich. Wiosną 1922 roku pułk przeniesiono na stały pobyt do Słonimia, województwo nowogrodzkie. Tam został kapelmistrzem i dyrygentem orkiestry wojskowej pułku. 4 czerwca 1933 roku ożenił się z Janiną Stanisławą Janeczko córką Antoniego i Marii z Jeziórka, w 1934 roku w Słonimiu urodziła się ich córka Danuta.

W marcu 1939 roku dwudziesta dywizja, do której należał jego pułk została zmobilizowana i przeniesiona do zabezpieczenia granicy od strony Prus Wschodnich koło Mławy. Tam przez kilka dni budowali umocnienia. Po 3 dniach oporu 9 września 1939 roku wycofali się z rozkazu dowódcy dywizji do obrony Warszawy. Stoczyli tam bitwę o Płońsk, Kampinos i Radzymin następnie wycofali się na Pragę i Targówek nad kanałem



Elsnerów broniąc Warszawy, aż do kapitulacji w dniu 28 września 1939 r.

Wzięty do niewoli przebywał w tymczasowym obozie jenieckim w Górze Kalwarii, Czersku i Mińsku Mazowieckim. Po dwóch miesiącach uciekł z obozu i 8 grudnia 1939 roku dotarł do Słonimia, gdzie już były wojska sowieckie. Jego córka Danuta Azarowicz tak wspomina po latach: „W Słonimie miałam najszczęśliwsze dzieciństwo. Mieszkaliśmy przy ul. 3-go Maja 97m2 w kamienicy, której właścicielem był polski żyd pan

Tarkowski i wynajmował mieszkania rodzinom wojskowym. Do wybuchu wojny miasto tętniło życiem kulturalno-oświatowym i społecznym dzięki stacjonowaniu tam dwóch pułków. W kasynie oficerskim odbywały się inscenizacje dziecięce, przedstawienia patriotyczne i zabawy. Istniały dwa seminaria nauczycielskie, była przystań kajakowa. Pułki rywalizowały ze sobą w mustrze parady, strzelaniu i sporcie. Miasto było mozaiką kulturową i wyznaniową. Mieszkali katolicy, prawosławni, wyznania mojżeszowego i muzułmanie. Wszyscy żyli szczęśliwie aż do 1 września 1939 roku. 17 września 1939 roku do Słonimia wkroczyła Armia Czerwona. Żołnierze witani byli kwiatami przez ludność białoruską i żydowską. Kiedy Niemcy wkroczyli w czerwcu 1941 roku do Słonimia przystąpili do mordowania Żydów. Mój ojciec wrócił szczęśliwie do nas po cywilnemu nocą na początku grudnia 1939 roku - może dlatego, że znał język rosyjski i niemiecki. Rodzice natychmiast zajęli się sprzedażą mebli, maszyny do pisania, pianina i książek. Wiele rzeczy daliśmy do przechowania znajomym, został tylko podręczny bagaż. W tym czasie już wiele rodzin wojskowych wywieziono na Syberię i do Kazachstanu. Chyba tylko dzięki Opatrzności i właścicielowi kamienicy, panu Tarkowskiemu, udało się nam wyjechać. Jechaliśmy z jednej okupacji do drugiej, ale zawsze to w rodzinne strony naszych przodków. Ze Słonimia wyjechaliśmy pociągami do Siemiatycz. Tam czekała na nas furmanka i zawieźli nas do jakiejś wioski nad Bugiem. W biednej chatce przenocowaliśmy, a pod osłoną nocy przeprowadzono nas łódką na drugi brzeg. Ogromnie bałam się tej przeprawy, a później niemieckich żołnierzy w mundurach. Przyjechaliśmy w rodzinne strony przed świętami Bożego Narodzenia i zamieszkaliśmy u dziadków w Jeziórku." Józef Dul jako żołnierz zawodowy podjął się natychmiast organizowania ZWZ-AK na terenie grębowski. Do połowy marca 1940 roku zaprzysiężonych było już dwadzieścia piętek. Ich zadaniem było szkolenie, zdobywanie broni i amunicji, którą znajdowano w lasach pozostawionej w kampanii wrześniowej. Ukrywali ją na cmentarzu w Grębowie.

Na przełomie marca i kwietnia 1942 roku wybrał się z teściową do Warszawy na „handel”. Ona zupełnie nieświadoma przywiozła w koszyku pod chustkami, szalikami i wstążkami trzy rewolwery, a on karabin maszynowy, które ukrył koło gmachu dyrekcji kolei na Targówku-Pradze w czasie kapitulacji Warszawy. W nocy 2 kwietnia gestapo otoczyło dom i zabrali jego, teścia i szwagra oraz kilkunastu mężczyzn z innych domów w Jeziórku. Córka tak wspomina tę chwilę: „Była to noc z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę. Obudziły nas krzyki i łomotanie do drzwi i okien. Część gestapowców weszła do domu świecąc latarkami. Ja stałam przytulona do mamy, a wszyscy mieli ręce uniesione do góry. Niemcy wyrzucali wszystko z szaf i szuflad szukając śladów konspiracji. Wujek Tadeusz miał w kieszeni konspiracyjną ulotkę i niepostrzeżenie wyrzucił ją za kuchenny kredens, na szczęście Niemcy jej nie znaleźli. Znalazła ją później moja babcia. Wśród wielkiego lamentu i płaczu, bez pożegnania gestapowcy wyprowadzili moją tatę, dziadka i wujka. Zgromadzili wszystkich w szkole i wraz z innymi wywieźli do więzienia w Rzeszowie. W Wielką Sobotę zmęczona i zapłakana szłam do szkoły z koszykiem do święcenia. Po trzech miesiącach wrócił do domu mój dziadek Antoni Janeczko i Franciszek Saja. Tato i wujek zostali na dalsze tortury i przesłuchania. Mama z babcią jeździły do Rzeszowa z paczkami żywności, przekupując strażników prosiły o przekazanie paczek i grypsów, które nie zawsze docierały.” W dniu 25 września 1942r. przetransportowano go wraz z innymi do więzienia w Tarnowie, a 25 listopada wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, jako przestępcę politycznego i nadano mu numer obozowy 77677. Myśl, że ten numer czyta się w obie strony jednakowo natknęła go nadzieją, że szczęśliwie powróci do domu. Ta nadzieja trzymała go przy życiu, bo kto stracił nadzieję ten się załamał i nie przeżył. Opowiadał, że pierwsze kilka dni były najgorsze. Krzyki, bicie, głód, mordercza gimnastyka, widok wynędzniałych trupów na każdym miejscu spowodował, że przez pierwsze 4 dni nie mógł sobie w żaden sposób przypomnieć imienia swojej jedynej córki Danusi. Przez pewien czas należał do obozowej orkiestry, która grała kilka godzin dziennie marsze dla tysięcy robotników ustawionych w komanda wychodzących i przychodzących do pracy poza terenem obozu. Był to żałosny korowód ludzi maszerujących resztkami sił, niosących narzędzia i trupów co pomarli w czasie pracy. Między wymarszem a powrotem więźniów spełniał inne posługi w obozie, był pomocnikiem sanitariusza albo obierał ziemniaki. 11 listopada 1944 roku został wywieziony do obozu w Lensberg koło Sztutchofu do pracy w fabryce samolotów Messerschmitt, gdzie pracował do końca marca 1945 roku. Następnie w marszu śmierci przeszedł do obozu Kaufering jako filii obozu w Dachau. Tam spotkała go miła niespodzianka. W czasie marszu śmierci w „culadze” (zupa) znalazł kawałek czekolady owiniętej w pergamin, a w środku niej była

złota moneta o nominale 100 dolarów, którą udało mu się przywieźć do domu (według relacji obozowego kolegi z Grębowa Mieczysława Szewca). 29 lub 30 kwietnia 1945 roku został wyzwolony przez armię USA. Po odpowiednim leczeniu i odżywieniu wstąpił do polskiego obozu wojskowego gdzie dowódcą był pułkownik Czesław Czajkowski. Tam spotkał swojego szwagra Tadeusza Janeczko którego aresztowano razem z nim w Jeziórku. Szwagier jako młody chłopak po trzech latach obozu był bardzo chory i wyczerpany, postanowili więc jak najszybciej dotrzeć do rodzinnego domu, bez względu na to co zastaną. W dniu 2 sierpnia 1945 roku z Monachium wyruszyli do ojczyzny. Do Grębowa dotarli 14 sierpnia. Córka tak wspomina ten dzień: „Już wieczorem 14 sierpnia przyjechał ktoś rowerem z Grębowa do Jeziórka z dobrą wiadomością, że tatuś i wujek wrócili z wojny, ale zatrzymali się u rodziny. W domu zapanowała niesamowita

radość i wstąpiły w nas nowe siły. Na powitanie piekłyśmy z mamą i babcią placki, był wystawny obiad i cała wieś przyszła na spotkanie. Nawet przyszli muzykanci ze wsi i była zabawa na podwórku. Ja do wieczora nie schodziłam tacie z kolan. Ta wielka radość była dość krótka, bo po dziewięciu miesiącach, ciężko chory i wycieńczony wujek zmarł na gruźlicę w swoje 23 urodziny.”

Józef Dul w 1946 roku zorganizował i uruchomił sklep tekstylny w Grębowie z ramienia „Centralnego Handlu Detalicznego Polskiego Związku Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych” sklep nr 223, w którym pracowali jeszcze dwaj ocaleni oświęcimiaczy z Grębowa Jan Galek i Mieczysław Szewc. W dniu 30 listopada 1947 roku w Grębowie dokonano wyboru nowych władz gminnych, a on został Przewodniczącym Rady Gminy. Wójtą została Ewa Bieleń z Krawców, która spędziła wojnę na przymusowych robotach w Niemczech. W

czerwcu 1948 roku

Józef Dul przed sklepem tekstylnym.

rada Gminy Grębów zadecydowała o założeniu orkiestry dętej. Organizacją orkiestry zajął się Józef Dul i zakupił instrumenty muzyczne w firmie A. Górecki w Lublinie. Wraz ze swoim uczniem Janem Matyką tzw. „liścierzem” lub „kapelą” , którego przyjął jeszcze w Słonimiu jako chłopca w orkiestrze wojskowej. Wyszkolili członków orkiestry na potrzeby środowiska. W 1948 roku razem z wójtą czynili starania o rozbudowę Liceum Ogólnokształcącego w Grębowie i założenie izby porodowej. Był członkiem zarządu gminnego ZBOiWD w Grębowie. Często zapraszano go do szkół na spotkania z młodzieżą, na których ciekawie i barwnie opowiadał wojenne przeżycia. Wraz z żoną prowadził niewielkie gospodarstwo rolne i pasiekę. Udzielał indywidualnych lekcji muzyki, naprawiał zegarki i był wiejskim sanitariuszem. W 1987 roku jego dom wysiedlono pod kopalnię siarki. Przeniósł się wraz z żoną do córki do Radomia. Zmarł 13 listopada 1989 roku i został pochowany na cmentarzu w Radomiu.



Mistrz – Józef Dul i uczeń – Jan Matyka

Jan Kwaśnik

*Są rzeczy, których ludzie niezdolni są słuchać,
rzeczy, których umysł ludzki ogarnąć nie potrafi.*

Karolina Lackorońska

Emilia Gorczyca zginęła w Oświęcimiu



Emilia Gorczyca

z Zabrnia. Wszystkie te rodziny nie znały miejsca śmierci swoich krewnych. O Stefani Matyce i Anieli Kopeć pisałam już w numerach wcześniejszych „Głosu Grębowa”. Pragnę przedstawić obecnie Emilię Gorczycę wziętą na roboty przymusowe do Niemiec, z których nigdy nie powróciła. Emilia Gorczyca urodziła się 08.05.1922 r. w Grębowie, mieszkała w Zabrnii Dolnym. Rodzicami jej byli Michał Gorczyca i Agnieszka Lichy, która zmarła w wieku 57 lat. Emilia pochodziła z wielodzietnej rodziny. Miała trzech braci: Mieczysława, Jana, Władysława i dwie siostry Marię i Bronisławę. Z przekazów rodzinnych wiemy, że była blondynką, średniego wzrostu. W tej rodzinie dwoje dzieci zmarło przedwcześnie. Siostra Bronisława w wieku 16 lat poszła na służbę do gospodarza Nitka, do Sulechowa i zmarła tam. Podczas choroby skarżyła się na ból brzucha. Natomiast brat Władek wpadł pod lód i utopił się w dołku o nazwie Jezioro, na pastwisku, w przysiółku Nowiny. Miał wówczas 10 lat. Od dłuższego czasu poszukiwałam rodziny Emilii Gorzycy ale nie mogłam jej znaleźć. Przeczytałam pracę pisemną. Na ścieżkach przeszłości wojennej w gminie Grębów, której autorką jest Paulina Wilk z Zabrnia. Praca była pisana na konkurs historyczny Powiat Tarnobrzeg podczas wojen światowych. Konkurs skierowany był do uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z powiatu tarnobrzecznego. Uczniami z Grębowa opiekowała się pani mgr Izabela Pędziwiatr. Prace zostały opublikowane w roczniku Chata – Piśmie Kulturalno – Historycznym Gminy Gorzyce w roku 2014, n 7, s. 95 – 151. Paulina Wilk w jednym z rozdziałów swojej pracy stworzyła listę osób zaginionych i zamordowanych z Zabrnia i Porąb Furmańskich podczas drugiej wojny światowej.

W punkcie drugim listy napisała: Emilia Gorczyca lat 20. Została wywieziona na roboty do Niemiec, gdzie zginęła. Iskierka nadziei wstąpiła we mnie, że może uda mi się odnaleźć rodzinę Emilii. Poprosiłam moją kuzynkę Urszulę Kolińską o odszukanie rodziny Pauliny Wilk. Urszula знаła tę rodzinę. Pojechała do rodziny Wilków i poprosiła o numer telefonu. Okazało się, że zaginiona Emilia Gorczyca jest siostrą Marii prababki Pauliny Wilk. Maria Gorczyca wyszła za mąż za Stefana Kuchno. Z ich związku urodziło się dwoje dzieci : Janina ur. 2 lutego 1948 i Stanisław ur. 1950 - zm. 2011 r. Janina poślubiła Józefa Wilka. Mają czworo dzieci: Piotra, Sylwestra, Wojciecha i Magdalenę. Wojciech ożenił się z Martą Karbowniczek rodem

Od dłuższego czasu poszukuję kobiet wywodzących się z naszej gminy, które zginęły w Oświęcimiu. Wykaz ich sporządził dr Krzysztof Antończyk rodem z Nowej Dęby. Jest pracownikiem naukowym w Muzeum Auschwitz. Do tej pory udało się dotrzeć do trzech rodów i powiadomić ich o losach krewnych, które poniosły śmierć w Auschwitz. Były to Stefania Matyka z Klonowego, Aniela Kopeć z Jamnicy i Emilia Gorczyca

Akt zgonu z obozu koncentracyjnego.

z Orlik Sokolnickich. Z ich związku urodziło się dwoje dzieci: Paulina i Adrian. Paulina jest autorką artykułu, dzięki któremu udało mi się dotrzeć do rodziny Wilków. Obecnie jest studentką na wydziale prawa, na Uniwersytecie Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie. Najbliższa rodzina: rodzice i rodzeństwo już nie żyją. Nie poznali prawdy, co stało się z ich córką i siostrą. Nawet nigdy im nie przyszło na myśl, że mogła zginąć w Oświęcimiu. Zmarła 05.04.1943 r. Pozostała obozowa dokumentacja: nr obozowy 31358, akt zgonu i wypis ze Śląskiej Księgi Pamięci. Dziękuję Panu dr Krzysztofowi Antończykowi za pomoc w odnalezieniu zaginionych kobiet. Mimo rozlicznych zajęć Pan Krzysztof znalazł czas na rozmowy z rodzinami zmarłych więźniarek. Zwracam się z prośbą o pomoc w odszukaniu rodziny Marii Ciby z Żupawy ur. 1895 r. Jestem przekonana, że rodzina żyje. Maria Ciba zmarła 07.04.1943 r. w Oświęcimiu. Miała wówczas 48 lat. Jako ciekawostkę podaję, że w obozie żyła tylko jeden dzień.

Janina Stadnik

Władysław Rak - żołnierz pierwszej wojny światowej

Niniejszymi wspomnieniami rozpoczynam nowy cykl artykułów poświęconych żołnierzom biorącym udział w pierwszej wojnie światowej. Jednym z nich był Władysław Rak. W dzieciństwie mieszkał w leśniarkach (gajówkach) należących do ziemianina Seweryna Dolańskiego. Jego przodkowie pełnili funkcje gajowych. Urodził się 22 października 1894 r. na leśniarce w lasach za Klonowym, należących do ziemianina Seweryna Dolańskiego, który w swoich wspomnieniach napisał: „ Nazwiska, Surmów, Cibów, Górajów, Raków, Sajów powtarzają się przez kilkadziesiąt lat wśród gajowych, dla nich życie w lesie było wszystkim – większość gajowych dopiero na starość wracała do swojej zagrody - zmiany były rzadkie”. Rodzicami Władysława byli Walenty Rak, syn Adama i Anny Sai i Agnieszka Saja córka Józefa Sai i Marianny Marszałek rodem z Jeziórka. Mieli ośmioro dzieci, w tym dwoje zmarło po urodzeniu w 1892 r. i 1893 r. Najstarsza była Maria, Władysław był drugim dzieckiem. Chrzestnymi jego byli: Antoni Rutyna, mąż Marii, siostry ojca i Franciszka Drzewicka. Władziu płakał w nocy i jego mama zaświeciła lampę. Było to podczas zimy i ciemnej nocy. Żandarm będący na nocnej służbie, stracił orientację w terenie. Krążył w ciemnej nocy i ujrzał świecące światełko. Poszedł w tę stronę i doszedł do leśniarki. Ukląkł przy kolebce dziecka i zaczął się modlić w intencji małego Władzia, aby omijały go wszelkie nieszczęścia. Płaczący w nocy Władziu, być może uratował mu życie. W czasie pierwszej wojny światowej i drugiej wojny światowej jego życie było zagrożone, można powiedzieć, że ocalał cudem. Leśniarka, w której mieszkali dziadkowie Władysława: Adam Rak i Anna Saja znajdowała się w Chybie, niedaleko gościńca, po drugiej stronie kanału i później powstałego cmentarza wojennego z pierwszej wojny światowej. Za leśniarką rozpoczynały się urodzajne pola na wzgórzu zwanym Złocna Góra. Mały Władziu lubił przebywać u dziadków Raków na leśniarce w Chybie. Jesienią i zimą siedział na piecu i widział jak duży wieprz przychodził jeść do izby. Bał się go, gdy był dorosłym, wspominał o tym. Mieli też oswojonego jelonka. Babcia przędła, a mały Władziu zapalał szczepki, aby oświetlić izbę i zasypiał przy tej czynności. Świecili szczepami smolnymi, które paliły się na kominku zwanym „świecznikiem,” umyślnie na to urządzonym. Od dziadków miał blisko do szkoły jednoklasowej powstałej w 1893 r., wcześniej była tylko szkoła „zimowa”. W wieku poborowym został powołany do wojska. Wcielono go do czterdziestego pułku liniowego, stacjonującego w Rzeszowie. Był żołnierzem, za to jego matka otrzymywała pieniądze od rządu austriackiego. Składała je i kupiła stajnie, które postawiła na placu w Miętnej. Pewnego razu opowiedział swojej córce Bronisławie zdarzenie związane z jego pobytem na froncie. Gdy żołnierze byli w okopach, nagle wyskoczył królik, Szybko cofnęli się a w tym momencie uderzył pocisk. Nikt nie zginął. W tym samym czasie służył w 40-tym pułku liniowym Wawrzyniec Mazur, autor Opowiadania żołnierza polskiego, drukowanego w Chacie 2014, nr 7, s. 49-56. W jaki sposób budowano schrony, dokładnie opisał autor niniejszego wspomnienia: „Z Sambora zostałem przeniesiony na front linii bojowej przeciw Rosji, pod miasteczko Ołyka, w powiecie łuckim, na Wołyniu. Mieszkanie moje było w ziemi, czyli w rowach strzeleckich, przez cztery miesiące. Linia rosyjska była oddalona o 150 kroków, tj. rowy strzeleckie, odgródzone płotem z drutu kolczastego. Przez cały czas

odbywały się tylko warty, czasem mała strzelanina, poprawa rowów i budowa schronów. Schronem było miejsce wykopane w ziemi 7 m głęboko na 14 ludzi. Powoła z drzewa, na powale 6 m grubości ziemi.

Rowy strzeleckie wyglądały na powierzchni ziemi zygzakowato, głębokie na wysokość człowieka, szerokie 1 m, przykryte z wierzchu ziemią, zatarte ślady. s. 49 Dnia 6 czerwca 1916 r. rozpoczęli Rosjanie ogień armatni, huraganowy, trwający przez 4 dni i 4 noce bez przerwy. Rowy strzeleckie austriackie zostały zniszczone, schrony na pół zepsute. Mniemali Rosjanie, że wojsko austriackie nie żyje, przystąpili do ataku tj. przybliżyli się na 30 kroków i zakopali się w nowych rowach. Armia austriacka otworzyła na nich ogień karabinowy ręczny i maszynowy. W oddaleniu od mego stanowiska około 2 km był niski teren, na którym armia austriacka nie mogła pobudować schronów, żołnierze tam polegli; przez tę lukę Rosjanie zaszli od tyłu, wstępowali do rowów, kazali podnosić ręce, zabierali do niewoli.” s.50. Czterdziesty pułk liniowy został zaatakowany przez armię rosyjską pod dowództwem generała Brusilowa na Wołyniu, pod miasteczkiem Ołyka, w powiecie łuckim, w odległości 21 km od Łucka. Władysław Rak dostał się do niewoli rosyjskiej. Żołnierze rosyjscy odbierali jeńcom rzeczy osobiste. To cud, że nie zginął, nie chciał oddać zegarka i Rosjanin uderzył go bagnetem w serce. Bagnet zsunął się po portfelu. Oddał mu zegarek. Żołnierzy zabrano do niewoli. Dalsze ich losy opisał Wawrzyniec Mazur : „Ustawiono w czwórki i przez cztery dni piechotą pędzono nas do Równa. Z Równa kolejką do Kijowa. Tam, w miejscowości Darnica byłem umieszczony w barakach, w lesie, w których mieściło się już 85 tysięcy jeńców austriackich. Był głód, że korę z drzewa jeńcy jadali. Była tylko jedna studnia, obleżona we dnie i w nocy. Aby dostać wody, trzeba było bój staczać”. Wawrzyniec Mazur przebywał w Darnicy 14 dni, potem zgłosił się do prac rolnych, został przydzielony do majątku generała rosyjskiego. Natomiast Władysław Rak trafił do majątku, którego właścicielką była kobieta. Pracował w gospodarstwie. Zaproponował aby wywozić obornik pod buraki, który dotychczas był spalany. Wspominał, że ziemia była urodzajna. Gdy przyszła susza buraki zaczęły żółknąć. Właścicielka majątku miała o to do niego pretensje. Potem przyszły deszcze. Buraki urosły ogromne. Od tej pory obornik był wywożony na pola. Z niewoli przywiózł sobie pamiątkową, z żółtego metalu łyżkę, którą jadł codziennie. Zginęła w czasie frontu, podczas drugiej wojny światowej. Po powrocie z niewoli ożenił się z Marią Szewc z Kąta, w dniu 18 września 1919 roku zamieszkali na placu Władysława Raka. Plac ten nabył Walenty Rak, syn Adama od Jana Janeczki syna Michała 1 czerwca 1887 r. Przekazał go 14 sierpnia 1919 r. aktem darowizny synowi Władysławowi Rakowi. Następnie Władysław Rak został wzięty na wojnę polsko - radziecką. Służył w jednostce ochraniającej Wisłę w powiecie sandomierskim. Po wojnie prowadził z żoną gospodarstwo rolne. Mieli dwie córki: Bronisławę i Marię. W czasie okupacji wstąpił do ruchu oporu. Życie jego było zagrożone. Musiał się ukrywać. Przeżył wojnę. Wszystkie te wydarzenia wpłynęły na jego zdrowie, na układ krążenia i serce. Zmarł 24 września 1960 r. w wieku 66 lat.



Na fotografii z lewej strony Rak Władysław z kolegą nazwisko nieznane

Janina Stadnik

Wesołe rymowanki i opowiadania dla wnuków...

Dzień Babci i Dzień Dziadka to dwa święta, które tradycyjnie wypadają w styczniu. W Polsce po raz pierwszy pomysł obchodzenia **Dnia Babci** pojawił się w latach 60 ubiegłego wieku. Ideę świętowania ustanowienia święta babć propagował tygodnik "Kobieta i Życie". Wkrótce święto stało się popularne i zakorzeniło się w naszej kulturze. Nieco później, bo dopiero w latach 80 XX wieku, swoje święto "dostali" też dziadkowie.

Data Dnia Babci w Polsce to 21 stycznia, dziadkowie świętują tuż po babciach - kolejnego dnia, **22 stycznia**. Szczególnie uroczyste Dzień Babci i Dziadka obchodzony jest przez najmłodsze wnuczeta. Widać jak wiele radości zarówno wnukom jak i dziadkom daje to święto podczas uroczystości organizowanych w naszych szkołach i przedszkolach. Dziadków z wnukami łączą szczególne i wyjątkowe uczucia. Wnuki są rozpieszczane i kochane, a niektóre babcie z myślą o nich piszą dla nich wiersze. A oto próbki takiej „babcinej poezji” :

Wierszyk „przyszłej babci”

WIĘC BĘDĘ BABCIĄ !

*Ta myśl słodka, wprost
aż rozpiera mnie od środka,
A jaki będzie ten maluszek?
Czy wnuczka to, czy może wnuczek?
Tak bardzo już na niego czekam,
Myśli swe w kształty przyoblekam,
I jakie dłonie, oczy, nosek
Jakie refleksje w główce jasnej?
Chyba tej nocy już nie zasnę...
Trzeba uzbroić się w cierpliwość
Przeczekać jesień, trochę zimy
Nim się pojawi na tym świecie
Taki realny i prawdziwy.
Jak wnusio wpłynie na me życie?
Też zastanawiam się już skrycie
Czy może spoważniej wreszcie
I jak z babciami czasem bywa
Będę stateczna i nobliwa?
Może przeciwnie, zdzielinnieję?
Eh., co się w duszy mojej dzieje!
Lepiej zostanę taka sama,
Lecz już nie tylko żona, mama ale i babcią -
Bez pamięci w wnuczku swym zakochana.
Gdy z dumą spojrzę w jego oczy
Z zachwytem szepnę „przeuroczy”
I tak szczęśliwa jak w siódmym niebie
Może dostrzegę w nim ślad siebie...*



Autor: BD



Dwie siostry

Urodziła mama dwie córeczki
obie śliczne dziewczyneczki.
Starsza Stefcia, łobuz wielki
jest siostrą małej Anielki
Stefcia- rezolutna i przekorna,
trzeba przyznać, niepokorna.
Ten charakterek jest wprost uroczy
niejeden raz wielu zaskoczy.
A Anielka jeszcze przyklejona do buteleczek,
To kruchy i drobny lecz silny człowieczek.
Myśli babcia- jakie będą, gdy dorosną?
Może któraś polecą w kosmos?
Czasem los się dziwnie splata-
dlaczego nie mogłyby latać?
Może nauka je bardzo zajmie
i Nobla dostaną w Sztokholmie?
Jednak w życiu zawsze trzeba dbać o to,
by to co się robi- robić z ochotą.
A do Babci taka myśl przyszła z wiekiem,
że najważniejsze jest, być dobrym człowiekiem.



Myszka i kotek.

Przed lusterkiem stała
szara myszka mała.
Zachwycona swym odbiciem,
podziwiała siebie skrycie.
Czyż nie piękny mam ogonek?
I dwa uszka podniesione?
Różowy nosek zgrabny,
i pyszczek tak powabny ...
Futerko moje jak aksamit,
ładniejszego nie ma nikt!
A wąsiki- cud natury,
Nie dorówna im kocur bury.
Wtem- hop! Przed myszkę wyskoczył kot.
Już myślała- koniec blisko,
zje mnie zaraz to kocisko.
Pisnęła przerażona- Ohhh!
I wpadła w szok.
Nie bój się myszko, kotek zagadał.
Ja żadnych myszek nie jadam.
Chcę się z tobą pobawić trochę,
jeśli tylko masz ochotę.
I tak myszka szara i kotek mały
Bawili się razem przez dzień cały.



Sówka, która chciała latać

Na wiosnę ptaki łączą się w pary i budują gniazda z patyczków, trawy i piórek. Pracują od rana do wieczora przez kilka dni, a gdy gniazdko jest gotowe, przychodzi pora na założenie rodziny. I tak dwie sówki postanowiły zostać mamą i tatą.

Mama sowa powiedziała: zniosę dwa jajka, dwoje dzieci nam wystarczy, kiedy jajka były w gnieździe, obydwie na zmianę siedzieli na nich, ogrzewali przez kilka dni, aż... któregoś dnia, z wnętrza jajek dało się słyszeć najpierw cicho, potem coraz głośniejsze- stuk puk, stuk puk. Ach to nasze pisklęta już urosły i są gotowe przyjść na świat. Rzeczywiście, skorupki jajek zaczęły pękać i z każdego z nich wychyliła się mokra, rozczochrana główka. Pii, pii zawołały małe sówki, jesteśmy głodne. Jeść, jeść piskały coraz głośniejsze. Tata sowa czym prędzej poleciał złowić coś do jedzenia, a mama pilnowała swoje dzieci w gnieździe. Potem następowała zmiana, tata zostawał z sówkami w gnieździe, a mama polowała. Każdego dnia, małe ptaszki tylko jadły i spały- ale szybko rosły i były coraz większe.

Kiedy urosną wam duże piórka- powiedziała mama któregoś dnia, nauczę was latać, a tata pokaże jak zdobywa się jedzenie. Pamiętajcie, nie wolno wam teraz wychylać się z gniazda, bo możecie wypaść na ziemię i połamać nóżki. Sówki zostawały teraz same w gnieździe, bo obydwie sowy musiały przynosić im coraz więcej jedzenia. Pewnego dnia, niebo zrobiło się ciemne, zaczął padać deszcz i coś dudniło i błyskało wysoko nad gniazdem. Zbliżała się burza.

Sówki zaczęły moknąć, zrobiło się zimno, a mama z tatą nie wracały. Jedna sówka wygramoliła się z gniazda i usiadła na gałęzi. Jestem już dużym ptakiem, mam dwa skrzydła, dużo siły i zaraz pofrunę- poinformowała siostrę. Zostań ze mną huknęła mała sówka, czy nie pamiętasz co nam mama powiedziała? Nie wolno nam wychodzić z gniazda, bo tu jest nasz dom i tylko tutaj jesteśmy bezpieczni. Ty zawsze wszystkiego się boisz, odpowiedziała jej odważna sówka. Zaraz zobaczysz jak zacznę latać. Zatrzepotała skrzydełkami, podskoczyła raz i drugi- i zamiast polecieć do góry, spadła z drzewa wprost na trawę. Niestety było za późno na ratunek, bo mała sówka leżała bez ruchu z rozdziawionym dzióbkiem.

W tym momencie nadleciały mama z tatą i zobaczyli swoje dziecko tak przestraszone, że nawet nie pisnęło. Spokojnie, powiedział tata sowa, zaraz przeniesiemy cię do gniazda, tylko nie panikuj. Rozłożył szeroko skrzydła, a mama sowa pomogła dziecku wgramolić się na grzbiet taty, który powoli poszybował do gniazda. Czy nic cię nie boli? Zapytała mama, masz takie duże przerażone oczy. Ale mała sówka nic nie odpowiedziała, wtuliła się mocno pod skrzydło mamy i zasnęła. No tak, mruknął tata, kto nie słucha mamy ten będzie ukarany.

Kącik kulinarny

Świąteczne pierniczki

Składniki

500 g mąki
300 g miodu
1 jajko
100 g cukru pudru
120 g masła
2 łyżki soku z cytryny
1 szklanka cukru pudru
1 łyżeczka imbiru
1 łyżeczka kardamonu
1 łyżeczka mielonych goździków
2 łyżeczki cynamonu
50 g przyprawy do piernika
1 łyżeczka gorzkiego kakao
2 łyżeczki sody oczyszczonej
kilka kropel barwnika



Przygotowanie krok po kroku:

Podgrzej miód, wymieszaj go z mąką, miękkim masłem, cukrem, jajkiem i resztą składników. Wymieszaną masę odłóż na godzinę do lodówki. Po tym czasie cienko rozwałkuj porcje ciasta, podsypując je mąką. Wykrawaj pierniczki i układaj je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piecz 10-12 minut w temperaturze 180 stopni C. Gotowe pierniczki możesz udekorować kolorowym lukrem i posypać cukierniczymi ozdobami. Warto pamiętać, że pierniczki najlepiej smakują po upływie około 2 tygodni.



Sernik z piernikami

Składniki:

50 dag sera półtłustego
1/3 kostki margaryny
15 dag cukru pudru
4 jajka
2 łyżeczki cukru waniliowego
20 g budyniu śmietankowego bez cukru
25 dag ciastek pierników w czekoladzie bez nadzienia

Przygotowanie krok po kroku:

Ser zmielić w maszynce dwukrotnie. Żółtka oddzielić od białek. Margarynę utrzeć z cukrem pudrem i cukrem waniliowym na puszystą masę, dodawać po 1 żółtku i dalej ucierać mikserem. Do utartej masy dodać ser dwukrotnie zmielony i wymieszać. Białka ubić z odrobiną soli na sztywną pianę, dodać do masy serowej i delikatnie wymieszać. Na koniec dodać budyń śmietankowy w proszku i lekko wymieszać.

Pieczenie ciasta:

Dno tortownicy o średnicy 22 cm wyłożyć papierem do pieczenia, zapiąć obręcz wypuszczając papier na zewnątrz. Boki tortownicy wysmarować masłem. Połowę sera przełożyć do tortownicy. Na ser poukładać ciastka pierniki w czekoladzie i wyłożyć resztę sera. Ciasto piec ok. 1 godziny i 10 minut w temperaturze 180 stopni C. Studzić w lekko uchylonym piekarniku, a następnie włożyć do lodówki.



Smacznego !



Rok Założenia - 1996

**Harmonogram odbioru odpadów biodegradowalnych,
zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego,
przetworzonych leków
i odpadów wielkogabarytowych w 2018 roku
Gmina Grębów**

SanTa-EKO Sp. z o.o.
Sandomierz, ul. Holownicza 1
tel./fax: 15 644-90-60
e-mail: biuro@santa-eko.pl
www.santa-eko.pl

ODPADY BIODEGRADOWALNE trawa, liście, todygi 	MIEJSCOWOŚĆ	
	ŻUPAWA, STALE, PORĘBY FURMAŃSKIE, ZABRNI, JAMNICA, GRĘBÓW, NOWY GRĘBÓW, ZAPOLDENIK, KRAWCE, WYDRZA	
	18 IV ; 7,21 V; 6,20 VI; 4,18 VII; 1,16 VIII; 5,19 IX; 3,17,31 X; 14,28 XI	
Odpady biodegradowalne muszą być przygotowane do odbioru w workach i wystawione przed posesję do godziny 7:00		
Zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny, baterie, przetworzone leki 	MIEJSCOWOŚĆ	
	ŻUPAWA, STALE, PORĘBY FURMAŃSKIE, ZABRNI, JAMNICA, GRĘBÓW, NOWY GRĘBÓW, ZAPOLDENIK, KRAWCE, WYDRZA	
	5 III ; 3 IX	
Odpady należy wystawić w dniu odbioru przed posesję do godziny 7:00 przy drodze utwardzonej		
Meble, odpady wielkogabarytowe 	MIEJSCOWOŚĆ	
	ŻUPAWA, STALE, PORĘBY FURMAŃSKIE, ZABRNI, JAMNICA	GRĘBÓW, NOWY GRĘBÓW, ZAPOLDENIK, KRAWCE, WYDRZA
	14 III ; 12 IX	28 II ; 26 IX
Odpady należy wystawić w dniu odbioru przed posesję do godziny 7:00 przy drodze utwardzonej		

Terminy odbioru odpadów komunalnych i segregowanych znajdują się na odwrocie ODWRÓĆ i PRZECZYTAJ

W przypadku niewystawienia odpadów w podanych terminach przed godziną 7:00, reklamacje dotyczące odbioru odpadów nie będą uwzględniane!



Rok Założenia - 1996

**Harmonogram odbioru odpadów komunalnych
i segregowanych w 2018 roku
Gmina Grębów**

SanTa-EKO Sp. z o.o.
Sandomierz, ul. Holownicza 1
tel./fax: 15 644-90-60
e-mail: biuro@santa-eko.pl
www.santa-eko.pl

ODPADY KOMUNALNE ZMIESZANE	MIEJSCOWOŚĆ			
	ŻUPAWA, STALE	PORĘBY FURMAŃSKIE, ZABRNI, JAMNICA	GRĘBÓW	NOWY GRĘBÓW, ZAPOLDENIK, KRAWCE WYDRZA
	11,25 I; 8,22 II; 8,22 III; 5,19 IV; 4,17,30 V; 14,28 VI; 12,26 VII; 9,23 VIII; 6,20 IX; 4,18 X; 2,15,29 XI; 13,27 XII	2,16,30 I; 13,27 II; 13,27 III; 10,24 IV; 8,22 V; 5,19 VI; 3,17,31 VII; 14,28 VIII; 11,25 IX; 9,23 X; 6,20 XI; 4,18 XII	4,18 I; 1,15 II; 1,15,29 III; 12,26 IV; 10,24 V; 7,21 VI; 5,19 VII; 2,16,30 VIII; 13,27 IX; 11,25 X; 8,22 XI; 6,20 XII	9,23 I; 6,20 II; 6,20 III; 3,17,30 IV; 15,29 V; 12,26 VI; 10,24 VII; 7,21 VIII; 4,18 IX; 2,16,30 X; 13,27 XI; 11,21 XII
Pojemniki z odpadami należy wystawić w dniu odbioru przed posesję do godziny 7:00 przy drodze utwardzonej				
► SUROWCE WTORNE: szkło, tworzywa sztuczne, papier, metal, opakowania, wielomateriały ► POPIÓŁ	MIEJSCOWOŚĆ			
	ŻUPAWA, STALE	PORĘBY FURMAŃSKIE, ZABRNI, JAMNICA	GRĘBÓW	NOWY GRĘBÓW, ZAPOLDENIK, KRAWCE WYDRZA
	16 I; 20 II; 20 III; 17 IV; 15 V; 19 VI; 17 VII; 21 VIII; 18 IX; 16 X; 20 XI; 18 XII	11 I; 8 II; 8 III; 12 IV; 10 V; 14 VI; 12 VII; 9 VIII; 13 IX; 11 X; 8 XI; 13 XII	2 I; 6 II; 6 III; 3 IV; 8 V; 5 VI; 3 VII; 7 VIII; 4 IX; 2 X; 6 XI; 4 XII	25 I; 22 II; 22 III; 26 IV; 24 V; 28 VI; 26 VII; 23 VIII; 27 IX; 25 X; 22 XI; 27 XII
Worki z odpadami należy wystawić w dniu odbioru przed posesję do godziny 7:00 przy drodze utwardzonej				

Terminy odbioru pozostałych frakcji odpadów znajdują się na odwrocie - ODWRÓĆ i PRZECZYTAJ

W przypadku niewystawienia odpadów w podanych terminach przed godziną 7:00, reklamacje dotyczące odbioru odpadów nie będą uwzględniane!

Gmina Grębów



2018



aut. Jerzy Babraj

Urząd Gminy Grębów 39-410 Grębów ul. Rynek 1 tel.: 15 811 27 15 fax: 15 811 28 05 e-mail: ug@grebow.com.pl www.grebow.com.pl

styczeń

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

luty

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28				

marzec

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

kwiecień

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

maj

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

czerwiec

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

lipiec

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

sierpień

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

wrzesień

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

październik

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

listopad

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

grudzień

PN	WT	ŚR	CZ	PT	SO	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					



Gmina Grębów, 39-410 Grębów, Rynek 1

Redakcja: Gminne Centrum Kultury w Grębowie, 39-410 Grębów, tel. 15 811 27 11, kwartalnik. Nakład: 500